

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . 4 ztr. 50 ct.
miesięcznie . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

W mieście w kraju . . . 2 ztr. — ct.
w Monarchii austro-węgierskiej do Prus i Niemiec . . . 6 „ — „
w Niemczech . . . 6 „ — „
w Belgii i Szwajcarii . . . po 7 ztr. — ct.
w Włoszech, Turcji i księstwach Sardyńii i Serbii . . . 50 ct.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Lyczakowska 1. 3. Telefon 174.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE: biuro administracji „Gazety Narodowej” ulica Kopernika 5. — Ogłoszenia w Parisie przyjmują wyłącznie dla „Gaz. Nar.” agencja p. Adams, Rue des Saints-Pères 51, Paris; w Wiedniu Otto Masas, (Blasenstein & Vogler) nr. 10, Wallfischgasse, A. Opplik, Stadt, Stubenbastei 2, M. Duka, J. Riemerzass 13, Rudolf Mosse, Sailerstrasse nr. 2, Henryk Schalek, I. Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurtu n. M.; w Warszawie Rajchman et Frenndler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca ogłoszenia jednego wiersza drobnym drukiem. Reklamy w rubryce „Nadzwyczajne” 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika 1. 5. Telefon 10.

Lwów d. 7. maja.

Jak się *Osterr. Revue* z dobrego źródła dowiaduje, pogłoska, że ministerjum oświaty układa rządowy projekt nowej ustawy szkolnej na podstawie wyznaczonej, a to na specjalne życzenie korony, polega na prawdziwym.

Na kurytarzu Izby posłów odbyła się d. 4. bm. następująca scena. Dr. Rieger wzywał dr. Gregora przy świadkach do złożenia dowodu, że dr. Rieger — jak to dr. Gregor rozgłasza — spowodował wyrzucenie z wniósł ks. Liechtensteina ustępu o nauce w języku ojczystym. Przystąpił przewodząca młodoczość oświadczył, że słyszał i od dep. Kluna (Słowiaćka), ten jednak przywołany odparł, że dr. Gregorowi tego wcale nie mówił. Dr. Gregor powołał się tedy na dep. Karłona (z Tyrolu) ale i ten oświadczył, że ani dr. Gregorowi, ani zgola nikomu innemu coś podobnego nie mówił i mówić nie mógł, gdyż dr. Rieger zgola żadnego udziału w obradach nad wnioskiem Liechtensteina nie miał. Obaj też dodali, że z dr. Riegerem nigdy o nauce w języku ojczystym nie mówili. Tymczasem zabrało się mnóstwo posłów, i dr. Gregor, nie mając się czem wykręcić, oświadczył, że wiadomość owa ma właśnie z ust samego dr. Riegera, czemu tenże jednak wręcz kłamał. Klamstwem tem *Nar. Listy* dingo wojowały przeciw dr. Riegerowi, któremu się wreszcie cierpliwie skończyła.

Wiadomość o przystąpieniu Hiszpanii do sojuszu mocarstw środkowej Europy okazuje się nieprawdziwą.

Konferencja w sprawie marokańskiej nie zebrała się d. 1. maja i zapewne aż do jesieni będzie odroczona. Francja stawia za warunek swego udziału w konferencji, aby program jej ograniczył się do kwestyj opieki konsularnej.

Jak słycać, obawiano się w Rumunii ponowienia ruchów włościańskich we święta i dla tego rząd przedsięwziął rozległe środki ostrożności.

Do dzieł ostatniego przesilenia ministerjalnego w Serbii podaje *Wiener Tagblatt* z Belgradu d. 5. bm. od jakiegoś „dobrze informowanej” osoby następujące, nie bardzo wiarogodne szczegóły. Odkryto spiszek na króla Milana, aby go porwać, a na granicy nad rzeką Lim stały już w pogotowiu bandy Arnantów, posilkowane przez Czarnogórców, aby w danej chwili wpaść do Belgradu. Zwróciły one jednak uwagę władz austriackich w Bośni, które zaraz zawiadomiły o tem króla.

Król miał powody posadzać ministerjum Grucica o przychylność dla tego spisku, a conajmniej o opieszałość. Okazuje się, że sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewn. Proticz, który wraz z Grucicem podał się do dymisji, tudzież podsekretarz w ministerstwie oświaty, są w tej sprawie wprost skompromitowani. W Belgradzie uważają za pewne, że zastępca chorego posła rosyjskiego, Persianego, brał czynny udział w spisku. Odkrycie zamachu spowodowało dymisję gabinetu Grucica a powołanie Christieca, który najpierw postarzał się o lepsze strażenie granicy. Bandy Arnantów, które do 5000 ludzi może miały, rozprzeczły się pod Prokubami. Wielu członków stronnictwa radykalnego i kilku byłych ministrów stoi pod dozorem policyjnym. Rząd zbiera dowody dla wytoczenia procesu o zdradę stanu.

Przybyła do Paryża deputacja Armeńska i wzięcia ministrowi spraw zagranicznych memoriał o uciskaniu ich przez Turków, jaki już rządowi angielskiemu wyczyta.

Tydzień temu oddał rząd pruski klasztor filipiński w Gostyniu w ręce władzy duchownej. Czy i kiedy powrócą filipini do swego słynnego siedziska, niewiadomo jeszcze.

Rząd pruski zazdrości laurów rosyjskiemu. W skutek żądania policji poznańskiej, popartego przez rejencję poznańską, mimo oporu magistratu i reprezentacji miejskiej, usunięto zostały w Poznaniu, z rogów ulic i tabliczek nazw ulic w języku polskim. To samo stało się w całej rejencji poznańskiej.

Teraz rejaencja bydgoska stara się też samo przeprowadzić w miastach pod władzą i zarządem jej będących. Świeżo bowiem z żądaniem usunięcia tabliczek z napisami polskimi z rogów ulic wystąpiła do magistratu gnieźnieńskiego. Starszy burmistrz m. Gniezna Machatusz postawił taki wniosek na posiedzeniu Rady miejskiej z dnia 2. b. m., większość Rady atoli go odrzuciła.

Niemieckiemu Towarzystwu rolniczemu na w. ks. Poznańskie wyznaczono 1500 marek rocznej subwencji; polskiemu zaś nietylko nie wyznaczono, ale owszem robią mu trudności, jak np. z urządzaniem targów rozpiodowych.

Okazuje się, że wniesiona zeszłego tygodnia w parlamencie angielskim ustawa o wojsku owa nie ma na celu ani pomnożenia armii, ani też podwyższenia budżetu wojskowego, tylko daje władzom wojskowym środki do rychłego mobilizowania wszystkich sił zbrojnych kraju wraz z oddziałami ochotników na wypadek potrzeby. Tego tygodnia ma rząd wnieść o 2.300.000 funt. szterl. (24 mil. zlr.) na fortyfikowanie portów wojennych i stacji węglowych, na co przez kilka lat użytą być ma dywidenda z akcji kanału Suezkiego.

Jeżeli się zicieli plan Salisburego i przedzie ustawa o mianowaniu pewnej liczby dożywotnich członków Izby lordów, to między pierwszymi otrzyma te godność kardynał Manning, a także prymas Irlandji katolicki i anglikański. Dotychczas wykluczeni byli z Izby lordów biskupi katolicki.

Deputowany irlandzki Dillon prowadzi ciągle agitację przeciw bulli papieskiej. Mieszkańcy kilkunastu parafji postanowili, iż w razie gdyby bulla przeciw bojkotowaniu była z kawałkiem ogłoszona, zaprzestują w ten sposób, iż gromadnie opuszczają kościoły.

Władzom rosyjskim w sprawie węgierskiej, w której Dabsky, Kopp, Weitlof, Tonkili przemawiali za udzieleniem nagany. Natomiast Lueger przemawiał sam jeden we własnej obronie. Kopp nazwał wyjaśnienie Luegera bezczelnym oszczerstwem, poczem Lueger zażądał ponownego zebrańia się komisji. Prezydent zgodził się na to, komisja zbierze się znowu jutro. Izba wyraziła mimo to nagana znaczną większością głosów, przy czem większa część prawicy, a mianowicie Polaków była nieobecna podczas głosowania.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad dalszym ciągiem etatu oświaty, a mianowicie nad tytułem: „Szkoły wyższe” i zabrał głos Blazek, żądając zniesienia czesnego i uregulowania sprawy docentów. Gautsch obecnie znowu wglądając w tę sprawę.

Luz za to żąda urządzenia włościańskiemu w Tryesie.

Po zamknięciu dyskusji przemawiał jako jenerały mowa przeciw, antysemita Vergani; jednak z powodu silnych ataków skierowanych przeciw żydom, przerwał mu prezydent, oświadczyając, iż to nie należy do rzeczy. Na to odpowiedział Vergani: „Przeciwie, to należy do rzeczy”, a prezydent odparł: „Pozostaw pan żydów w spokoju.” (Burzliwe oklaski w całej Izbie). Skutkiem dalej wygłaszanych wycieczek przeciw

żydom odebrał w końcu przewodniczący p. Verganemu głos. Tenże postawił jeszcze wniosek, aby Izba została zapytana, czy wolno mu dalej mówić. Izba odpowiedziała przecząco. — Słowiańcy i członkowie klubu Liechtensteina byli wśród tego nieobecni. Następnie p. Bloch skonstatował, że przytoczone przez Verganego fakty przeciw żydom są wszystkie zmyśnione, a odczytane przez tego posła ustępy z dzieł talmudystycznych pochodzą z falsyfikatów, popełnionych przez człowieka, który za oszustwo i fałszerstwo skazany był na więzienie.

Caiy tytuł „szkół wyższych” został przyjęty. Następne posiedzenie jutro.

wszelkiego rodzaju wpływom — aby trwał pomimo wszystkiego na stanowisku swoich przekonań i odnośnie do woli wyborców działał i głosiwał. „Wyznanie wiary politycznej”, które poseł jeszcze przed wyborem swoim wyborcom składa, jest moralnym zobowiązaniem się posła wobec wyborców, że zapatrywać tych nie zmieni i według nich zawsze działać i głosiwać będzie. Zobowiązanie takie znaczy dla uczciwego człowieka stozrazy więcej, niżelby znaczny mógł prawie dozwolona instrukcja. Podobnym wyznaniem wiary, bierze zarazem poseł na siebie zobowiązanie, że wrazie, gdyby w ciągu czasu przez zmianę stosunków politycznych i inne okoliczności, przekonania jego się zmieniły i od przekonań wyborców się różniły, natychmiast mandat złoży, nigdy zaś wbrew wyraźnej objawionej opinii i życzeniom wyborców głosiwać nie będzie.

„Jeżeli tak często — mówi dalej p. L. — słyszymy dziś żale i skargi wyborców na swoich posłów — jeżeli się nawet zdarza, że posłowie wbrew opinii i życzeniom wyborców działają — to wiercie mi panowie, że w znacznej części leży wina tego na wyborcach. Zbyt lekko traktują wyборы, szczególnie w tej kurji, która innym przykładem być powinna i której postowie Kołem kierują. Jestem przekonany, że gdyby przed każdym wyborem żądano od kandydata ściśle określonego programu jego przyszłej działalności, gdyby wskutek interpelacji w pojedynczych sprawach wyrobiła się ta jednolitość zdania i zapatrywań, która konieczna pomiędzy posłem a jego wyborcami istnieje powinna, gdyby każde wykroczenie posła od wypowiedzianego przez niego programu, natychmiast przez votum nieufności ze strony wyborców karaniem było — z pewnością wówczas nie mogłyby się zdarzyć taki wypadek, aby przeważna większość Koła wbrew wyraźnej objawionej opinii swych wyborców i całego kraju głosiwała. Wówczas dopiero nastąpiłyby rzeczywiste parlamentarne stosunki, wówczas z pewnością nie odważyłby się minister skarbu powiedzieć w komisji Izby, że projekt rządowy o podatku od spirytusu musi być bez żadnych zmian przyjęty m. Słusznie odpowiedział mu na to, deputowany Menger, że w takim razie najlepiej byłoby ustawy wszelkie wprowadzać w drodze administracyjnej, parlament zaś, jako zbyt kosztowną zabawkę odesłać do domu”.

P. Lewicki zakończył ponowieniem próby, ażeby p. Kozłowski wypowiedział swe zapatrywania w ogóle, określili stanowisko jakie w razie wybrania zajmie w Kole polskim i Radzie państwa wobec rządu, prawicy, tudzież innych stronnictw, szczególnie zaś, ażeby stanowczo oświadczył, jak w sprawie wódczanej w pełnej Izbie działać i głosiwać będzie.

Stanisław hr. Stadnicki zabrawszy głos następnemu ubolewał, że wybór delegata zaskoczył wyborców tak niespodziewanie, i że nie doszła do tego do wiadomości kandydata z tego samego okręgu wyborczego, co było najwłaściwszem, a w końcu zaproponował wraz z innymi jako kandydata dr. Leona hr. Pinińskiego.

Po tych zaleceniach zabrał głos pierwszy z kandydatów dr. Włodzimierz Kozłowski i przemówił mniej więcej w te słowa:

„Nie głosując w Waszym okręgu wyborczym na posła do Rady państwa, nie śmiałyśmy w tak młodym wieku — wprawdzie po usiłowaniach w dobrej woli podjętych, ale bez zasługi — narzucić się Wam szan. panowie z moją kandydaturą, gdybym się do tego nie powodowało łaskawe zaproszenie obywateli będących dla mnie wzorem służby publicznej, wyborców tak poważnych jak marszałek Zucker-Charowski, posłowie hr. Szeptycki i Weissman-Zawidowski, pan Władysław Younga i Józef Skarbek-Borkowski, a oprócz tego i przejmam za sobą kilku wbytnych członków obydwóch Izb Rady państwa. Mimo tej otuchy z nieśmiałością proszę panów o poparcie, ile że każda rzecz utrudnia porównanie; obawiam się też, czyli nie jest zbyt czarna odwaga, a nawet pewną zachwałością, wyciągać rękę po mandat, osierocony po meju

Ostatni wybór do Rady państwa.

Kilka ostatnich wyborów do Rady państwa miało pewną cechę oknienienia się, pragnienia energiczniejszej obrony spraw krajowych. Bardziej jeszcze symptomatycznym jest dokonany d. 1. bm. wybór w miejsce śp. S. Smarzewskiego. Dajemy tu więc miejsce obszerniejszej relacji z całego tego aktu wyborczego.

Jaworów d. 2. maja.

Na przedwyborcze zgromadzenie właścicieli większych posiadłości powiatu Cieszanów-Jaworów-Mościska przybył dnia 30. kwietnia na zaproszenie tutejszego marszałka powiatowego Adama Łuckiego bardzo liczny zastęp wyborców, a oraz obaj kandydaci, dr. Włodzimierz Kozłowski i dr. Leon hr. Piniński.

Posiedzenie zajął jako przewodniczący ks. kanonik Schediwy, poczem na wniosek p. Henryka Rogala Lewickiego, który podał sobie znakomite zdolności i zasługi położone dla kraju przez śp. Seweryna Smarzewskiego, uczczono pamięć tegoż przez powstanie.

Następnie zabrał głos p. Władysław Younga. Po określeniu w krótkości stanowiska deputowanego do Rady państwa, radził on wybrać człowieka niezawisłego, rozumnego, pracowitego i kraj nasz na wszystko miłującego i jako takiego wskazał wyborcom dr. Włodzimierza Kozłowskiego.

W nadziei, że kandydat ten, pracując nadal jak dotąd, może się stać chlubą kraju, mowca poleca go jak najgoręcej.

Jak najmniej i wyraził pełnego uznania powitał też kandydaturę p. Henryk Lewicki, podnosząc zasługi dr. Kozłowskiego dla kraju jako publicysty, członka Rady powiatowej, w towarzystwie gospodarzem lwowskim, a obecnie w sprawie podatku od spirytusu. Rozwijając następnie w prawdziwą werwę poglądy na dzisiejszą sytuację kraju naszego i delegacji wobec Rady państwa, oświadczył, że zanim się do tej kandydatury przychyli, prosić musi kandydata, aby zgromadzonym przedstawił program swojej działalności w Kole polskim i w Radzie państwa. Prosi o to dlatego, że od pewnego czasu powietrze w Kole polskim — szczególnie zaś w kulisach tegoż — bywa niezdrowym dla naszych wybrańców. Trzeba znakomitego hartu duszy, niezwykłej siły charakteru, aby się oprócz wpływów, które tam na posłów naszych działają i które powodują tyluże czasami do zmiany swych przekonań, do działania i głosowania nawet wbrew wyraźnej objawionej opinii wyborców i kraju. Bywając czasem do tego pobudki najsłabszemu natury i jestem pewnym — powiada dalej p. Lewicki — że jedynie tego rodzaju pobudki zdecydowały obecnie większość Koła polskiego do przyjęcia projektu rządowego w sprawie spirytusowej w najwłaściwszym, a dla kraju naszego najgłówniejszym ustępiech; — rezultat jednak dla kraju pozostanie zawsze ten sam, to jest ogromnie zębny, jakiegokolwiek były powody tego głosowania.

W dalszym wywodzie rozbił mowca polityczne znaczenie kwestji przedłożenia rządowego w sprawie spirytusowej, dlatego też uważa jako główną cnotę u posła to, aby się umiał oprócz

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

NAD PRZEPAŚCIĄ.

NOVELA
przez
Czesława Pieniżkę.

(Dokończenie).

— Ja, ja. Już późno, a do końca jeszcze daleko. Państwo się znużdzie.

— Mówcie, panie Thomas, prosimy bardzo — rzekł książdz Wacław.

— Ha, to słuchajcie. Otóż pożegnaniem rotmistrza i poszedłem do domu, ałem spać nie mógł. Rotmistrz po moim odejściu padł na kolana i modlił się długo i płakał jak dziecko. Po tem uspokojony, poukładał wszystko w swoim pokoju i poszedł do żony. Rotmistrzowa nie spała jeszcze, siedziała na werandzie. Może czekała na Franczka. Rotmistrz zbliżył się do niej spokojnie i jakby nic nie zaszło rzekł:

— Piękna noc; tak jasno, ciepło. Przejdźmy się na chwilę. Czegoś spać nie mogę. Może dlatego, że miałem dziwny sen tej nocy. Wy kobiety lubicie słuchać opowiadania snów. Może cię to zajmie, więc ci opowiem.

Wyszła z mężem. Szli obok siebie; ona cokolwiek niespokojna, a może niezadowolona, że jej schadzka z Franczem przepadnie; on osłabiony i chwiejący się.

— Cóż to za sen taki — rzekła rotmistrzowa, próbując przymilenia.

— O! ciekawy, powiadam ci: bardzo ciekawy. Otóż śniło mi się, że ja ci się już sprzykrzyłem, że mnie kołoch przestasz, że...

— Cóż znowu?

— Ależ to sen tylko. Śniło mi się, że cię zastaną w altanie, z oficerem francuskim... Rotmistrzowa spojrziała z przestrachem na męża. On się uśmiechnął.

— Czy cię ten sen przeraża? Widzisz ja się śmieję z tego snu, a ty się go lekasz...

Już byli w pobliżu tej skały, z której przed chwilą stoczyło się ciało Franczka, a nad którą to zatrzymał się dziś ten pan oficer z tą piękną panią.

— Wówczas wyzwałem Franczka i zabiłem go w pojedynku. Zabity stoczył się z tej skały. Potem ja przyprowadziłem tu ciebie, powiedziała ci: niech ci Bóg wybaczy i...

Nie dokończył już rotmistrz, bo w tej chwili gdy to mówił, stanął plecyma nad samą przepaścią, i w mgnieniu oka strzelił do siebie z pistoletu, a ciało się zachwiało i runął w przepaść.

Na odgłos strzału wypadłem z mieszkanka. Biegłem, dokąd echo mnie wiodło. Nad przepaścią jeszcze wije się dym z silnego nabeju — a ku leśniczówce z przerażającym krzykiem biegnie rotmistrzowa.

Zamknęła się w mieszkaniu. Co się z nią działo, tego nie wiem — dość, że nad ranem już i jej ciało rozbita znalezione w przepaści. Pochowałem ich wszystkich; spuszczając po rotmistrzu oesłatem według adresu, który pozostawił wraz z listem do mnie.

Oho! już księżyc wyrwał. Uciekajcie do domu. Ludzie powiada, że tu niebezpiecznie w noc księżycowa po nad przepaścią, gdzie się pogrzebała „*französische Liebe*”.

— Dobranoc, Bóg z Wami. A pomódlcie się za tych nieszczęśliwych!

Odszedł starzec, a myśmy w milczeniu las opuścili i nie wstępując do willi, obaj z księdzem Wacławem, zabrawszy i Gastona, puścili się do domu. Francuz dopadł jeszcze do statku, mi zaś rozmarzeni, udaliśmy się piechotą, bo to zaledwie pięć kilometrów do Drezna.

Długie milczenie, przerwał książdz Wacław.

— Smutna to historia Thomasa, ale przejdźmy od umarłych do żywych. Czy pan znasz do brzo panią Aniela? Pana Józefa poznać nie trudno, więc też o niego nie pytam.

— Dlaczego książdz dobrodzieci pytasz o nią?

— Lekam się bardzo, aby się na niej nie powtórzyła historia rotmistrzowej. Byłem u nich zaledwie kilka razy, ale z tego, co widzę i z tego,

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do swego mieszkanka.

gdy im Bóg dał syna, a potem córkę. cieszyłem się nadzieją, że urocnie macierzyństwa przerobi ją, podnieście, uczuci, rzuci do stóp Bożych. Zrazu nawet zdawało mi się, że tak się już stało. Przez dwa lata ich nie widziałem, dopiero tu ich spotykam, a to, co mi Józef mówił i co widzę, napawa mnie obawą taką samą, jakiej książdz dobrodzieci doznajesz.

— Dlaczego ten pan Józef nie zdobędzie się na większą energię wobec żony?

— Bo jest do przesydy szlachetny. Nie odmawia jej niczego z obawy, by go nie posiadła, że to czyni z powodu, iż mu nie uiosta posagu. Jest tak delikatny, że nigdy nie dopuszcza, aby go o co poprosiła, jeno sam stara się odgadnąć jej myśli.

— Niech Bóg czyni nad tym pocziwym człowiekiem, — zakończył książdz Wacław.

W rozmowie czas zeszedł tak prędko, że aniśmy się spostrzegli, kiedy strumienie światła gazowego trynęły nam w oczy około „Waldschlosschen”. Byliśmy już w Nenstadt — a za chwilę przeszliśmy most na Łabie, zdążyliśmy już każdy do

z zasad, ani z obowiązku, przypominamy sobie wiersz Fredy ojca po długim milczeniu ogłoszony (p. t. Matka), w którym dzieci zamiast pocieszać Matkę Cjazyne w niedoli, kłócąc się o to, które dziecko ją więcej kocha, jej nędną jeszcze bardziej powiększają. A gdy pomimo tej nędy, zamiast chęci zarządzenia jej, na dzień tych walk stronnicych, widzi się niekiedy prywatnie, często zaś namiętność, miłość własną i osobiste traktowanie rzeczy, gdy się wspomni, że w Polsce była wprawdzie tolerancja religijna, ale tolerancji politycznej przed i po rozbiórce nie zdołano się nauczyć, przychodzi na myśl inny wiersz: „Złe się bawicie, wam chodzi o zabawę, nam chodzi o życie.”

Spółczesność nasze z instynktu, z natury i z przekonania jest konserwatywną. Wraz z niem też silnie wyznaje prawdę, że w narodzie pozbawionym samoistnego politycznego bytu oburzyć trzymać się należy łączących wszystkich Polaków pod trzema władcami zachowawczych tradycji przeszłości. Wiele w nich dobrego, a z przywiązania do nich nie wynika wcale zachowanie wad narodowych, z których się leczyć potrzeba. Zdrowy konserwatyzm zgadza się ze zupełnie z zdrowym postępem, który jednakże wejść w ramy naszej historycznej przeszłości i do stosunków naszych asymilować się powinien. Prawdziwa wolność nie czyni nigdy tabulę rasae z dawnej społecznej budowy i nie zna uniwersalnych formuł, ale stosuje się zawsze do miejsca i czasu. Cywilizacja bowiem nie zna skoków i postępuje w logicznym związku, ażeby dojść do wyższego jej stopnia, należy się oprzeć na obecnym. Stąd też i nie każdy prąd, który wiatr zachodni do kraju naszego zanosi, da się u nas teraz zastosować, a często i dobra myśl nie może się stać u nas rodzimą i wygląda jak obca pomarańcza szpilką przypięta do dorosłego sosnki. Wiele pożądaną zdrowy liberalizm, który nie zawiera w sobie żadnej sprzeczności z konserwatyzmem, należy ściśle rozróżnić od fałszywego liberalizmu, będącego monetą w obiegu w parlamentach europejskich; wynikiem jego błędów staje się w nich niwelacja narodowości, stanów i majątków, wszechwładza państwa, omnipotencja i terorizm przypadkowych większości, wydalenie z kraju tak własnych jak i obcych obywateli, wykupna majątków i wyłączenie osoby na rzecz państwa, słowem uszczerbek czyniony ciągle prawu w imię rzekomej wolności.

Do najbardziej podniosłych tradycji naszej przeszłości liczy się przywiązanie do wiary katolickiej i staranie o jak największy wpływ katolickiego kościoła połączony z pełnym miłością bliźniego udzieleniem swobody innym wyznaniom. Nie wolno nam zapomnieć, że najświętsze chwile naszych dziejów, jak chrzest Liwy, odsiecz wiedeńska, obrona Częstochowy i konfederacja Barska zawdzięczamy zgodnemu współdziałaniu ducha narodowego i religijnego. A o ile teraz nie ma powodu do obaw o poświęcenie języka naszego przez ojca św., bo ojciec nigdy nie opuszcza dzieci, są przeciwciacy, który zastawiają się na obojętne ojca św. W takiej właśnie chwili należy „wiarę w kościół kościół kusić” i wytrwaniem w tradycyjnem przywiązaniu okazać, że Polska zasługuje na zaufanie.

Obek intelektualnej działalności narodu polskiego powinien konserwatyzm zachować materialną jego podstawę, narody dla utrzymania swej żywotności bowiem potrzebują nie tylko ducha, ale i ciała. W chwili ekonomicznego pogromu na całym obszarze dawnej Polski, pierwszorzędnym zadaniem konserwatyzmu narodowego jest ratunek i zachowanie ziemi polskiej w rękach polskich. Do wykonania tego zadania wszystkie stronnictwa powinny sobie podać rękę, bo to nasza najwyższa racja stanu. Każda pięć ziemi przechodząca w obce ręce to kleska narodowa, bo z nią wpływ Polski upada. Większa jeszcze odpowiedzialność ponosi — co prawda — w nader ciężkich warunkach pracująca większa własność ziemska, bo wyłączenie i wynarodowienie jej oddaje lud w zgubną opiekę obcych żywiołów, które niestety stają się piątą częścią ogólnej liczby właścicieli posiadłości tabularnych galicyjskich.

Wzły pletymu wdzienności, nadziei i obopólnego zaufania łączą nas z Koroną, która nam często daje uczuć, że w nas widzi się. Ufamy też silnie, że jakkolwiek rząd Austrii władac będzie, Korona na nas nigdy nie opuści i stosunek do niej pozostanie takim, jak dotychczas, bo gorętszym od dzisiejszego być nie może.

Dawniej z rządów centralistycznych łączyliśmy nasz stosunek do nich miewoju stanu, który dobrze o tem pamiętali o słowach Szuskiego, że „królom przedewszystkiem służyć należy prawdą”. Przedewszystkiem zgasy namiestnik, hr. Góluchocki prowadził nas jeszcze dalej, niż dzisiaj, na drodze lojalności — nie dla Korony, bo tego nas uczyć nigdy nie było potrzeba, to nam było wrodzonym i wynikało z uczucia — ale dla rządu, trzeba jednak przyznać, że często w braw rządowi u stóp tronu kraj przed kłękami ekonomicznymi swoją osobą zasłaniał. Ks. Leon Sapieha nieustannie przedstawiał monarchie szerszy stan ekonomiczny kraju, Władysław ks. Sanguski sumiennie spełniał swój urząd tajnego radcy, Adam hr. Potocki z potrzeb Galicji szczerze się zwierzał Monarsze. Ci wdziennej godni pamięci mężowie stanu, uważali otwartość i prawdowość za pierwszą obowiązek dobrych poddanych, nie wachali się też nieraz zasmucić serca Monarchy, smutnemi o ekonomicznej nędzy kraju wiadomościami, wdziali bowiem, że cesarz pragnie zawsze wiedzieć, jak się naprawdę jego ludom wiedzie, że zaś dla dzieci nie ma bolesniejszej chwili, jak ta, w której ich stan ojcu mylnie przedstawiają.

Dziś żałować należy, że ci, którzy zaufanie korony dzielą z zaufaniem kraju, tak wielce zasłużyli, jak JEKS hr. Alfred Potocki, JEKS pan Grocholski dla względów zdrowia rzadko bywają u dworu, że zaś ci, którym w nam zależy inne wpływy pod względem politycznym nader doniosłe, w sprawach ekonomicznych usiłują spariolizować. Zgad też i informacje co do stron ujemnych rządów obecnych, nie mogą być tak dokładnymi i wyczerpującymi jak dawniej.

Żałować należy, że Koło polskie nie skorzystało ze świętego zaufania monarchy, ażeby się a male informato odwołać ad melius informandum, i z otwartością wiernych poddanych, nie uchylało się od ofiary przedstawiać dokładnie jej skutki wobec ekonomicznego upadku kraju. Należało wypowiedzieć, że nie odezwał się w kraju ani z kraju żaden głos przeciwko wydatkom mającym wzmocnić potęgę państwa na zewnątrz, że żaden głos nie pragnął odmówić im pokrycia, wszyscy bowiem uważają, że z potęgą Austrii łączy się nasza własna siła, a w bezwzględnej oparciu budżetu wojskowego z naszej strony pod wszystkimi rządami leży sekret naszego wpływu w Austrii. Uznając też pomimo ubóstwa naszego powiększenie ofiar z Galicji na rzecz państwa łożonych w naturalnych granicach możliwości

kraju, za nasz obowiązek, pragnęliśmy tylko sprawiedliwego ich rozkładu pomiędzy poszczególne rodzaje dochodów, życzyliśmy sobie, ażeby co do sposobu pokrycia wydatków na cele ogólne woseśnie zastępowano naszego zdania, i bez naszej wiedzy nie układano się stanowczo z drugą połową monarchii. Może nas słusznie boleć, że niedoskonałości techniki podatkowej i pospieszna redakcja projektu zamiast łagodnić, nieproduktownie powiększa i tak dość ciężkie ofiary, że też one nie obrócić się w całości na korzyść skarbu, ale w części pójdą na rzecz wielkiego kapitału lokowanego w fabrykach węgierskich, a nawet mogą się stać łatwą pokusą do nierzetelnej produkcji i omijania prawa. Bez wyczerpujących studiów trudno też gruntownie zbadać rzecz tak nową, jak projekt ustawy o podatowaniu spirytusu. Studja te w Niemczech trwały lat kilkanaście i dopiero po odrzuceniu czterech przedłożeń rządowych, czwarte od austriackiego znaczenie lepsze, a jednak wszechwzględnie uciążliwe przyjęto.

Dawne stany galicyjskie nieraz przeciwko zamiarom rządu stanęły pokorne prośby do monarchy. Oceniając też zupełnie trudne położenie Kola, osmielam się twierdzić, że Koło polskie powinno było w myśl wniosków posłów Onyszkiewicza i Abrahamowicza z uszanowaniem przedstawić powyższe względy światłej rozsadzie Monarchy, a ostateczną decyzję po laskawem ich rozpatrzeniu złożyć z zaufaniem w Jego ręce.

Gdy też wspomnę ducha, panującego w dawnem Kole polskiem, którego dzieje pilnie badałem, w kole, w którym kolejno zasiadał Adam Potocki, Zyblikiewicz, Dietl, Kazimierz Grocholski, Krzeczunowicz, Henryk Wodziecki, Władysław Badien, Maurycy Krański, Rydzowski, Stanisław Polanowski, Józef Szuski, Stanisław Tarnowski, Piotr Gros i wielu innych wybitnych mężów stanu, mam pewne prawo przypuszczać, że wtedy byłby się utrzymał wniosek wysłania deputacji do korony w myśl Onyszkiewicza lub Abrahamowicza i że jakkolwiek byłyby ostateczna wola naszego wspaniałomyślnego monarchy, sprawiedliwoci i wyrozumiałości Jego ces. Mości nie wzięłyby nam za złe, iż się z zupełną szczerością do cesarza w patriarchoalny sposób udajemy.

(C. d. n.)

Z Izby sądowej.

(Proces Schönerera).

Wiedeń 6 maja.

Żąd dawno żaden proces kryminalny nie wywołał takiej sensacji, jak ten, który w piątek i sobotę odegrał się przed tym trybunałem wyrokującym. Wszystkie pióra podawały stenograficzne sprawozdania, nawet osobne wydanie t. zw. Extrablätter, które rozchwytywano. Interesowano się tym procesem z najromantyczniejszych powodów. Przedewszystkiem głównym oskarżonym był znany antisemita Schönerer, a następnie napad jego nocony w wile śmieloci cesarza Wilhelma wymierzony był przeciwko najpopularniejszemu tu dziennikowi N. W. Tagblatt. A zresztą zapartywano się i z tego powodu poważnie na wynik sprawy, ponieważ w przemowie do redaktorów, w której kazał im „paść na kolana i błagać 28 papasników za podanie wiadomości o przedewszystkiem śmierci cesarza niemieckiego”, nazwał cesarza Wilhelma „naszym cesarzem”. I z tego przebiega znowu przesłuchanie Schönerera i jego stronnictwa, który objawił się już przy niejednej sposobności. Wprawdzie za to nie wytożono Schönererowi procesu — rzucano to jednak w każdym razie światło na tego agitatora, który, jak powiedział prokurator pan Soos, odziedziczył w Austrii po swoim ojcu kilka milionów zł. i za te pieniądze może żyć przyjemnie i spokojnie.

Prokuratorja oskarżyła Schönerera o zbrodnię gwałtu publicznego §. 83. u. k. t. zw. Hausfriedensbruch, zagrożony karą ciężkiego więzienia od 1 roku do 5 lat. Oprócz tego był oskarżonym o przestępstwo §. 312. na komercie odbytem 28 stycznia wyprawiał awantury, krzyczał: *perat Gausch* i obraził wreszcie funkcjonujące tam komisarska policji. Wszyscy świadkowie dowodowi: redaktorzy i personal administratorzy i zeerski N. W. Tagblatt, pod przysięgą zeznali nader obciążająco dla Schönerera, który na czele bandy złożonej z 28 młodych ludzi, wpadł w noc do redakcji, kazał tymże zabarykadować drzwi, nikogo nie wypuścić i wymusił redaktorom grozić im kijem. Następnie miał zawołać „bijcie ich”. Podsydny stenograf Gerstgrasser zucił się na redaktora Schömalia i powstała bójka. Schönerer widząc, że nadchodzi pomoc, dał nogę i zostawił Gerstgrassera, który w redakcji jako jedyny zakładnik mocno poturbowany został.

Świadkowie Schönerera — którzy udział brali w noconym napadzie — całkiem odmiennie przedstawili rzecz całą, trybunał jednak już z góry nie przyznawał do ich zeznań żadnej wagi, uchwalił bowiem nie odebrać od nich przysięgi.

Podczas narady trybunału, d. 5. bm. trwającej przeszło półtorej godziny, zgromadzone przed budynkiem sądowym tłumy wznosiły gorące okrzyki na cześć Schönerera.

Na kilka minut przed godziną 11. w nocy powrócił trybunał sądowy i prezydent jego dr. Holzinger odczytał wyrok następującej osnowy: „Jerzy v. Schönerer uznany zostaje winnym zbrodni §. 83. u. p., popełnionej w sposób opisany aktem oskarżenia, dalej przekroczenia przez niego publicznym zakładem §. 312. u. p. i dlatego stosownie do §§. 35 i 84. u. p. z zastosowaniem §§. 54 i 55. u. p. skazuje się go na karę czterech miesięcy ciężkiego więzienia obustronnego postem dwóch dni w mieście, jako też na zwrot kosztów postępowania karnego, a na podstawie §. 27 lit. a. u. p. także na utratę szlachectwa. Natomiast uwalnia go się od oskarżenia o przekroczenie §. 314. u. p.”

„Edward Gerstgrasser winnym jest zbrodni §. 83. u. p., popełnionej w sposób opisany aktem oskarżenia i dlatego przy zastosowaniu §§. 54 i 84. u. p. skazuje się go na karę dwóch miesięcy więzienia i na zwrot kosztów postępowania karnego.”

Już około godziny 7, a więc na kilka godzin przed ogłoszeniem wyroku, zebrały się tłumy publiczności przed budynkiem sądowym. Tłumy te złożone przeważnie z członków Towarzystwa antysemitów, tamowały wszelką komunikację w tem miejscu, ponieważ zaś pomimo perswazyj policji nie tylko nie ustąpiły się rozsejść, lecz na odnieszne wzwania odpowiadają okrzykiem na cześć Schönerera, zarekwirowano więc oddział pogotowia z koszar wojska przy Alserstrasse i otoczono budynek sądowy kordonem. Wtedy dopiero tłumy cofnęły się częściowo w Landesgerichtstrasse czepiając zaś w Universitätsstrasse. Schönerer opuścił budynek sądowy o godzinie 11ej. Kiedy go ujrzała wiadująca go do powozu, wzniesli jego stronnicy gromkie „Hoch!” W ulicy uniwersyteckiej chciano wyprząść konia z jego dorożki, policja jednak przaszczadła temu i zwolnieniu pana Schönerera musieli po-

zostać na tem, że towarzyszyli pojazdom skazanego, wnosząc okrzyki. Był to istny pochód tryumfalny. Tłumy zgadły za dorożką Schönerera przez Rathausstrasse, przed ratuszem i parlamentem, następnie przez Stadiongasse, aż na Bellariagasse, gdzie się znajduję jego pomieszkanka. Po drodze śpiewano od czasu do czasu piosenkę: „Wacht am Rhein”. Po godzinie 11. zeszli na ulicę do hałasującej czerni jeden z osobistych przyjaciół Schönerera, prosząc zebranych w jego imieniu, aby się rozeszli, gdyż jedzą z dzieci skazanego chore jest od kilku dni na szkarlatynę, a obecnie zachorował także trud. Z okrzykiem „Wir bleiben dir treu” rozeszły się nareszcie tłumy.

Policja i wojsko zachowywały się wobec manifestantów z wielką taktą, a nawet pobłażliwie. Aresztowane jedynie trzech młodych ludzi, którzy przy zaciąganiu kordonu wojskowego nie chcieli się ustąpić z zajętego miejsca. Pogotowie wojskowe powróciło do koszar po 1/2 12 w nocy. Pozem powstało na placu awantury tylko pogotowie policyjne w wile 60 ludzi.

Podług ostatnich telegramów, Schönerer i Gerstgrasser zgłosili przeciw wyrokowi zatanienie nieważności. Gdyby jednak wyrok powyższy nie został zmieniony, to miaby on smutne konsekwencje dla Schönerera i z tego względu, ponieważ już zasądzony za pospolicie zbrodnic nie byłby wybieralnym przez lat 5, i natychmiast zostałyby pozbawionym mandatu.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 7. maja.

* P. Madejeski, wiceprezydent sądu kraj. wyż. w Krakowie ma być powołany na stanowisko prezesa senatu w trybunale najwyższym w Wiedniu, na miejsce chorego Wierzbickiego, który będzie spensjonowany.

* Prof. dr. Józef Oettinger dziś 7. bm. obchodzi w Krakowie 70 rocznicę swoich urodzin. Urodził się w Tarnowie, stopień doktora medycyny otrzymał w uniwersytecie krakowskim w 1843 r.; od 1851 r. wykłada na uniwersytecie historję medycyny, z powodów politycznych wszakże docentem tego przedmiotu został dopiero w 1868 r., a profesorem nadzwyczajnym w 1873 r. Godność tę dotychczas posiadał. Jubilat jest także nadzwyczajnym członkiem akademii umiejętności. Wydział lekarski uniwersytetu oraz towarzyszy lekarze tutejsi obchodzili dzień urodzin zasłużonego uczonego, autora licznych prac fachowych, złożeniem życzeń i wspólną biesiadą, która się odbyła dziś wieczorem w hotelu „pod Różą”.

* Posła dr. Stanisława Madejeskiego zaproponował podług doniesienia Neue Freie Presse, minister skarbu dr. Dunajewski na członka rady nadzorczej kolei północnej. Miejsce to jest opróżnione po śmierci śp. Smarzewskiego.

* Zmarł. We Lwowie zmarła w 54 r. życia Klara z Zaryczyckich Kulożycka, wdowa po staroście i inspektorze szkół.

Ks. Bazyl Łopatynski, paroch i dziekan gr. kat. w Rozdole, członek ruskich towarzystw, wicemarszałek rady pow. żurawieńskiej, delegat szkolny zmarł d. 5. bm. w Rozdole w 50 r. życia.

W Kamionnej koło Tyłmienicy zmarł ks. Aleksander Harsanyowicz, w 38 r. życia.

Ignacy Stanisław Galkowski, urzędnik towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zmarł tamże w 35 r. życia.

W Margonjów na Węgrzech zmarła Feliksa z Malichkich Piernikarska, małżonka gorzelnika, żołnierza z r. 1863. Podczas powstania w Królestwie była wielokrotnie czynną w służbie narodowej, a następnie musiała emigrować.

W Warszawie zmarł w 70 r. życia a w 45 kapitałstwa ks. Jakób Rutkowski, b. misjonarz, a od dłuższego czasu kapelan instytutu św. Kazimierza na Tamce.

Generał jazdy, hrabia Adam Rzewuski, w dniu 29. kwietnia zakończył życie w dobrach swych Wierzbowa, w gubernii kijowskiej połozonych. Zmarły magnat, brat rodzony Henryka Rzewuskiego, a ojciec Stanisława, młodszego, obciążonego komedjopisarza, przez lat sześćdziesiąt służył w wojsku rosyjskiem. W r. 1823 otrzymał pierwszą rangę oficerską, w r. 1831 otrzymał złotą szablę za męstwo, a w r. 1849 był już generał-adjutantem.

W majątku swym Helenówka (pow. wawylowski) zmarł w 79. r. życia p. Ed. z Poradowa Rulikowski, były marszałek pow. wawylowskiego i kurator honorowy szkół białocerkiewskich.

W Hamburgu zmarł poeta i powieściopisarz dr. Karol Gerstenberg

* Przeniesienie zwłok śp. Stanisława hr. Skarbka, twórcy fundacji drohobyjskiej, ze Lwowa do Drohobyży i złożenie ich wraz ze zwłokami pierwszego kuratora fundacji, śp. Karola ks. Jabłonowskiego, w podziemi budowanej świeżo kaplicy cmentarnej, odbędzie się jutro d. 8. bm. jako w dzień patrona śp. fundatora wedle następującego programu:

Uroczystość rozpocznie się o godz. 8 1/2 rano na cmentarzu Łyczakowskim, gdzie artyści teatru lwowskiego odpiewają kantatę. Kondukt przechodzić będzie ulicą Piekarską, placem Bernardyńskim, Marjackim, ulicą Teatralną i zatrzyma się przed gmachem Skarbowskiem. Tu orkiestra teatralna odegra hymn żałobny. Następnie odprowadzona zostaną zwłoki do głównego dworca kolej żelaznej.

Ze Lwowa odejdzie osobny pociąg o godzinie 2. po południu. Ze stacji Mikołajów wyruszy kondukt do omentarza Drohobyjskiego o godzinie 4. po południu. Powrót do Lwowa nastąpi osobnym pociągiem, który odejdzie ze stacji Mikołajów o godzinie 9. wieczór.

Wiecee żadne nie są przyjmowane i nie będą składane, nie uważa się bowiem uroczystości tej za obchód pogrzebowy. Przemówienia są ograniczone. Mowę główną wypowie ks. arcybiskup Isakowicz. W obchodzie wezmą udział reprezentanci różnych władz i stowarzyszeń, które czy to wspólnie celów, czy stosunek urzędowy wiążą z fundacją drohobyjską i grono b. wychowawców zakład. Zgłoszenia się z udziałem są tak liczne, iż osobny pociąg, nie będzie mógł prawdopodobnie zabrać wszystkich uczestników. Zwraza się preto uwagę zaproszonych osób, że dostać się mogą do Mikołajowa nie tylko pociągiem specjalnym, lecz także zwykłym pociągiem osobowym, który ze Lwowa o godz. 11. minut 47 przed południem odchodzi.

* Z uniwersytetu. P. Piotr Górski, redem z Poręby Radziej w Falioji, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

* Koncert „Lutni” odbędzie się w niedzielę d. 13. maja w sali „Sokola”.

* Z „Gwiżdzy”. W 20-letnią rocznicę związania i działalności Stow. ręk. lwow. „Gwiżdza” odbyło się wczoraj o godz. 9. rano w kościele OO. Bernardynów, celebrowane przez katechetę Stow. ks. Siemińskiego, uroczyste nabożeństwo, podczas którego obór tow. ze stowarzyszeniem orkiestry odpiewał mszę Kempera, a licznie zgromadzeni członkowie oraz szersza publiczność wzięła udział w nabożeństwie. Przy mszy asystowało 10 członków Stow. w czarnych strojach narodowych.

O godz. 12. w południe odbyła się w lokalu Stow. właściwa uroczystość, którą w krótkich słowach zagalęł prezes Stow. p. Fr. Głodziński, pozem członek Stow. p. Laskowski Kajetan odczytał treść swe sprawozdanie z czynności Stow. za czas od 3. maja 1868 do końca roku 1887, co zebrani kuratorowie i członkowie Stow. przyjęli do wiadomości, dziękując oklaskami wy wspomnianemu członkowi za nader trudną pracę w zestawieniu sprawozdania za lat 20 rozwoju Stow. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, iż fundusz inwalidów, wdów i sierot tak bardzo przecięziony jest wydatkami wobec coraz wzmagającej się liczby potrzebujących zapomogi, że pomimo ostroretnej podwyższenia wkładek na ten cel, zmuszonem się widzieli Stow. dwukrotnie zmniejszyć w ostatnich latach pobierane zapomogi inwalidów, wdów i sierot o 50%, a to celem uniknięcia powtarzających się od lat kilku niedoborów. W ciągu całego okresu 20 letniego istnienia Stow. ku wspólnej nauce i rozrywce p. n. „Gwiżdza” wnosili wkładki członkowie zwyczajni 38.766 zł. 79 ct., datki zaś na ten cel złożone przez członków honorowych wynoszą w tym okresie (wraz z datkami na cel budowy) 4.305 zł. 43 ct., subwencje 2.800 zł., wkładki członków zwyczajnych w Stow. wzajemnej pomocy p. n. „Gwiżdza” celem zabezpieczenia skremnej zapomogi w starości i wsparcia w razie kalectwa lub zupełnej nieudolności do pracy wynoszą 93.887 zł. 49 ct., datki zaś członków honorowych i wspierających na cele funduszu inwalidów wynoszą tylko 1.223 zł. 76 ct., Wydatki Stow. w ciągu całego 20-letniego okresu wynosily ogółem 104.439 zł. 94 ct. Obecny na uroczystości kurator Stow. od chwili jego ewangizacji się JE. Włódz. hr. Russocki w przemówieniu swem wswiał kuratorów Stow. oraz członków honorowych, ażeby na przyszłość więcej jak dotychczas zajmowali się sprawami Stow., którego żywotność najlepiej objawia się w dopiero osprezowanym sprawozdaniu. Kładąc nacisk na bardzo nadwężony fundusz inwalidów, wdów i sierot, który zasilały dotąd przeważnie tylko wkładkami członków rzeczywistych, powiniby też znaleść większe poparcie tak u członków honorowych jak i szerszej publiczności, wyraził w końcu oczekujący mowa życzenie, ażeby od dawna powzięty myśl łączenia „Skłazy” z „Gwiżdzą” jak najprędzej o ile możliwości przyprowadził do skutku. Przemówienie to przyjęło żywymi oklaskami. Po tem przemówieniu wygłosił p. M. S. wiersz naszego lirnika przebywającego we Florencji, Teofila Lanartowicza p. t. „Otucha”, przyznan Stow. na pamiątkę 20-letniej rocznicy, co zgromadzeni przyjęli z niewymownym uniesieniem. Żałujemy bardzo, że brak miejsca nie dozwala nam przytoczyć bodaj kilka ustępów z tego ślicznego wiersza.

Na zakończenie uroczystości przemówił oświadczył w pracy około dobra narodowego weteran a honorowy prezes Stow. p. Mieczysław Darowski, oddając cześć zastugom zmarłych a około dobra Stow. zasłużonych mężów, niemniej też żyjących a nieobecnych, pessem uczestnicy zebrania z „otuchą” w lepszą przyszłość odpusili mury Stowarzyszenia.

Wieczorem odbyła się w tym samym lokalu wspólna uczta składkowa.

* Wiecek rękodzielników galicyjskich odbędzie się d. 27. maja hr. we Lwowie w sali ratuszowej o godz. 11. rano. Na porządku dziennym stoi sprawa dostaw artykułów potrzebnych dla armii, wytosowanie memoriału dla delega ji w celu zmiany dotychczasowego centralistycznego rozdawnictwa robót, uchwalenie protykołu do rady państwa i ministerstwa spraw wewnętrznych celem otrzymania robót przez tuższe stowarzyszenia przemysłowe, w końcu wybór komisji w celu założenia konsorjumu mającego zajęć się dostawą.

* Towarzystwo wzaj. pom. oficjalistów przyw. zawiadania, że nowe postanowienie w statu obce, według którego mogą do towarzystwa przystępować na członków rzeczywistych także prywatni lekarze, weterynarze, inżynierowie, budownicowie i urzędnicy towarzyszy zaliczkowych i zarobkowych, — otrzymało już zatwierdzenie namiestnictwa.

* Upomnienie przed wychodźstwem do Ameryki. Wiener Ztg. pisze: „Wielokrotnie już austriackie i węgierskie władze korzystały ze sposobności, aby upomnieć ludność monarchii przed emigracją do Ameryki północnej, a przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych. Ostatniemi jednak czasy nadeszły do Europy także z południowej Ameryki, mianowicie z Brazylii relacje, przedstawiające los wychodźców europejskich w południowej amerykańskich państwach jako nadzwyczaj smutny. Wychodźcy z Europy dostają się tam po większej części przedsiębiorcom, którzy używają ich do ciężkiej pracy, że się z nimi obchodzą, nędznie płacą i wynaczają jako doroboczników nad nimi murzynów. Powrót do Europy jest trudny, albowiem przedsiębiorca domaga się w takim razie zwrotu szkół, na jakie niemięnia się był wystawiony skutkiem ubytku siły roboczej, a bardzo nie wielu jest takich, którzy są w stanie złożyć żądany wykup. Wobec podobnych stosunków należy odradzać jak najusiłniej w interesie samych wyhodźców przed emigracją zarówno do północnej jak południowej Ameryki”.

Z pod T migrodu piszą w sprawie emigracji: „Tak to jest prąd emigracyjny i taka masa ludzi prawie codziennie ojeżdża, że gospodarstwo na większym obszarze będzie tutaj krótko niepodobnem. Każdy mówi tylko o Ameryce, a gdy jaki kapitał uzbiera, zaraz się wynosi. Są niektórzy wie, gdzie trudno znaleźć młodego chłopaka, bo wszystko już wyemigrowało. Zdale się, że władza niedość baczna zwraza na to uwaga, skoro ci ludzie młodzi, najwięcej doskąd, bez paszportu szosowali do Ameryki i dostają. Jakie skutki ta szalona emigracja za sobą pociągnie, nikt nie każdy oszadzi.”

* Objazdy sądów. Kurjer rzesz. donosi: Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie p. Ignacy Zborowski, bawi w Rzeszowie od 1. bm. na rewizji sądu obwodowego. Przedsięwziętą sędzią rewizji, osobliście zwiędzi wszystkie biera konceptowe i manipulacyjne, był obecnym przy rozprawach, sędziach cywilnych i karnych. W piątek d. 4. rewizował sąd powiatowy głogowski, a nazajutrz był w sądzie powiatowym w Tyoczynie.

* Dar. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Rozpucie, w powiecie dobromilskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

* Apreturowy zakład, tak potrzebny dla naszych szkół i warsztatów tkackich nie może przyjąć do skutku. Dotychczasowe usiłowania Wydziału krajowego zmierzające do utworzenia takiego zakładu natrafiają na przeszkody. Kapitałisci są dość obojętni dla tej sprawy, pomimo niepopolitej zyskowności takiego przedsiębiorstwa, a sfery najbardziej interesowane oczekują od Wydziału krajowego nie tylko inicjatywy, ale nawet urzeczywistnienia projektu funduszami krajowemi. Wprawdzie oświadczyła gmina m.

Krosna gotowości udzielenia projektowanemu w tamtem mieście zakładowi subwencji do wysokości 10.000 zł., jednak za poręczeniem funduszu krajowego. Jakkolwiek gorliwie zainteresowanie się tą sprawą ze strony reprezentacji miasta Krosna zasługuje na pełne uznanie, to jednak projektowana droga nie doprowadzi do pożądanego celu. Zakład ten bowiem nie może powstać, ani być utrzymanym kosztem funduszu krajowego, chociażby przy finansowej pomocy ze strony interesowanych, gdyż kraj z powodu trudności administracyjnych i technicznych nie może, bez naruszenia się już z góry na niepowodzenia, występować w charakterze przedsiębiorcy fabrycznego.

Nie należy więc oczekiwać, aby Wydział krajowy na własną rękę powołał do życia zakład blichu i apretury, lub wystąpił bezpośrednio z inicjatywą w tej sprawie; pierwsze bowiem jest niemożliwe, drugie zaś byłoby tylko ponowną nieudaną próbą. Natomiast przedsiębiorca, dający gwarancję, że oprócz własnego interesu będzie miał także na oku dobro tkactwa krajowego, który wystąpi z gotowym projektem, opartym na racjonalnej podstawie i uwzględniającym potrzeby kraju i wykaże się kapitałem, wytarasującym przynajmniej na pokrycie kosztów założenia, może liczyć na jak najliczniejsze poparcie ze strony Wydziału krajowego.

* Z izby sądowej. U lampiarza kolei Karola Ludwika, nazwiskiem Łukasza Czapkiewicza zakwestjonowano przy rewizji d. 28. paźd. r. z rozmaite przedmioty ogólnej wartości 186 zł. Były one pokradzione różnym pasażerem, w jaki sposób? tego śledztwo nie wykryło. Jakkolwiek Czapkiewicz de kradzieży się nie przyznał, prokuratorja oskarżyła go na podstawie powyższych posłaek o zbrodnię kradzieży §. 371 u. k.

Po przeprowadzonej w sobotę rozprawie usnał go trybunał winnym i zasądził go na 1 1/2 roku ciężkiego więzienia.

* Pożar w gminie Grzysoch, powiatu jasielskiego, zniszczył 14 zabudowań gospodarskich ze sprzętami i zapasami. Stratę oceniono na 9.950 zł., a z pogorzelców trzej tylko byli częściowo ubezpieczeni. Katastrofa, której przyczyną była, jak się zdaje, nieostrożność, mogła przybrać jeszcze groźniejszą kurację, gdyby nie skuteczna pomoc mieszkających miasta Żmigrodu nowego, mianowicie są sędziego Wolanńskiego, burmistrza S. Myzokowskiego i p. K. Pusa, którzy na pierwszą wieść o pożarze pośpieszyli z siłkawką na miejsce i przy energiemem współdziałaniu posterunku fandarmskiego czynny udział brali w gaszeniu.

* Lecznicza kolonia w Rymanowie. Osoby pragnące w r. b. pomieścić swe dzieci w kolonii bezpłatnie, winny wnieść swe podania do komitetu najdalej do końca maja, na ręce sekretarza komitetu dr. Józefa Żulińskiego (6 ul. Tad. Żulińskiego, dawniej Glińskiego). Do podania dołączyć należy: 1. Świadectwo lekarskie, stwierdzające, że chorey potrzebuje kuraacji wód jodowych, z wyraźnem nadmienieniem, czy, gdzie i jakie posiada rany i jakiego wymagają one opatrunku, oraz krótką historję choroby, mianowicie dla zamiejscowych kandydatów. 2. Poświadczenie dyrekcji szkolnej o moralnem prowadzeniu się ucznia. 3. Świadectwo ubóstwa. 4. Wykaz osiadeł, która chorey otrzymał z domu meze.

Podania o przyjęcie dzieci do lecniozaj kolonii za opłatą, uwolnione są od świadectwa pod 1. 3.

Wszystkie datki na rzecz lecniozaj kolonii w Rymanowie, jakoteż na budowę własnego dla kolonii pawilonu, przesyłać należy na ręce skarbnika komitetu, pana Władysława Zentaka (ul. Teatralna, Muzeum Dzieduszyckich). Ci z ofiarodawców, którzy przysłali zgłoszyle datki wyłączone na budowę, raczą te przy przesłaniu pieniędzy wyraźnie zaznaczyć. Nazwiska wszystkich osób dających, prócz ogłoszenia w dziennikach, jak to już postanowiono w r. z., wpisane będą, dla trwałej pamięci, w złotą księgę kolonii rymanowskiej. Nazwiska zaś osób, któreby na budowę ofiarowały co najmniej 50 zł., wypisane będą na tablicy marmurowej, jako imiona głównych dobrodziejów i założycieli kolonii lecniozaj.

We czwartek 10. maja odbędzie się na rzecz pierwszej lecniozaj kolonii w Rymanowie w sali „Sokola” przedstawienie amatorskie z współdziałaniem tw. śpiew. „Lutni” i orkiestry „Harmonii”.

Program: „Samson i Dalila”, komedia w 1. akcie Emila Clare, przekład Adolfa Walewskiego; obór „Lutni”; „Moja teściowa”, komedia w 1. akcie z francuskiego; żałobczy „Consilium faulitatis”, komedia w 1. akcie Jana Aleksandra hrabiego Fredry (syna).

* Wypadki. Wczoraj wieczór wybuchł pożar w sklepie jubilerskim Fiwla Kohna przy ul. Strykusińskiej 1. 7, gdzie znajdował się także atak parafoli. Sklep był zamknięty, a pożar spoprzestono dopiero wówczas, gdy dym wydołył się na ulicę. Straż ognia służyła pożar w przeciągu pół godziny. Szkoda nie jest wielką, gdyż Kohn przenosi swoje rzeczy na noc do prywatnego pomieszkanka.

W Bednarowie, powiatu stanisławowskiego, w szerszym tygodniu, właścianin Ignacy Bereźnicki w towarzystwie nauczyciela miejscowej szkoły wyszedł pod las, aby zaimagować na dzika. Ten ostatni rzeczywiście wyszedł tym

Juz nie ma nagmiotkow i brodawek. Albowiem takowe znikaja po kilkunastu dniach uzyciu „EUREKI“ wynalazku aptekarza JONASZA Sklad w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie. Cena 60 ct. w. a.

Hotel Langa. J. Hutterer z Kasebau. M. S. Pilzer z Krakowa. Ed. Schneider z Wiednia. H. Basch z Berna. L. Kanitz z Wiednia. H. Plibczek z Munchengretzu. A. Broder z Podhorze. A. Ber z Wiednia. H. Rathaus z Tarnopola. W. Brauchar z Berna. L. Sternker z Tarnopola. E. Bladowski z Bahrynoscie na Bukowinie.

Wiadomości giełdowe.

Table with financial data including exchange rates for various banks and currencies, such as 'Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.', 'Banku hipotecznego galic. 5%', and 'Indemnicacyjne galicyjskie 5%'.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Nadesłane.

Specjalista chorób dziecięcych Dr. Antoni Wachtel. b. asystent Uniwersytetu Jagiell. i I. sekundariusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka przy ulicy Wałowej 1. 11. i. piętro. Ordynuje od godziny 3 do 5 popołudniu.

ZMIANA POMIESZKANIA.

Lekarz chorób dzieci Dr. KAZIMIERZ KADEN. b. elew kliniki prof. Widerhofera i Montiego w Wiedniu, asystent szpitala W. Zofii we Lwowie mieszka obecnie przy ulicy Kościuszki 1. 5. II. piętro. Ordynuje od godz. 3 do 4 po południu.

Adwokat krajowy Dr. Maurycy Roth otworzył kancelarję we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 1. 16.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych D. J. KUEPIEL ordynuje ulica Sobieskiego 1. 12. I. p. (też listownia i leki).

Od Redakcji: N. N. w T. Lippmana niezadowolony z skutecznosci Karlsbadzkie Proszki musujące są na składzie w każdej aptece.

Trzeba postępować według wskazówek natury. Gły przyroda budzi się z dźwięgu snu zimowego i wszędzie nowe życie powstaje, powinien każdy myśleć o tem, aby nagromadzone podczas zimy w organizmie zbyteczne i niepotrzebne pierwiastki za pomocą stosownego przeczyszczającego środka usunąć i przez to zapobiedz ciężkiemu cierpieniu. Do tego mogą być jak najbardziej zalecone, powszechnie znane zaszczytne aptekarza Rich. Brandta swajarskie pigułki, które w aptekach pudełko po 70 ct. są do nabycia.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla miejscowych prenumeratorów broszurkę „Truskawiec 1887“.

Wystawa międzynarodowa w Barcelonie zostanie otwarta uroczystie przez królową rejentkę dnia 27. maja.

Wystawy rolnicze w Rosji i w Królestwie. Ministerstwo dóbr pozwoliło na urządzenie 17 wystaw rolniczych, między innymi w Warszawie, Kijowie i Wilnie.

Telegramy „Gazety Narodowej“. Wiedeń d. 7. maja. Królowa serbska, Natalja, przybyła jutro do Badenu. Wiedeń d. 7. maja. Spodziewają się, że komisja spirytusowa Izby posłów ukończy we środę swe obrady.

Berlin d. 7. maja. Cały dzień sobotni był w stanie zdrowia cesarza znacznie lepszym. Siedm do ośmiu godzin bawił chory poza łóżkiem, częścią w fotelu przy oknie, częścią na sofie. Próbował nawet przejść sam kilka kroków. Usposobienie było swobodne nawet żartobliwe, temperatura ciała nie podnosiła się ponad 38-2°. Apetyt był dośyć żywy.

Przed południem przyjmował cesarz jenerałnego adjutanta Albedylla z raportami, w południe zaś matkę, cesarową Augustę, także księżnę Marję Saksen-Meiningen.

Wieczorem czuł się chory bardziej znudzonym i wczorajszy dzień znowu był nieco gorszym. Zdaje się, iż tworzy się nowy absces w krani. Mackenzie, który miał na kilka dni wyjechać do Londynu, odroczył wskutek tego swą podróż.

Parý d. 7. maja. Liga patryjotyczna ogłosiła odezwę, w której uznaje Boulangera jako naczelnika narodowej partii odwetowej.

Barcelona d. 7. maja. Na wystawę powszechną przybył tu wczoraj Arcyksiążę Karol Ludwik. Wszystkie władze i przedstawiciele komitetu wystawy powitali go w sposób bardzo uroczysty. Arcyksiążę udał się zaraz na wystawę, gdzie przemówił do niego, wśród oklasków publiczności, prezydent oddziału austriackiego wystawy p. Kindheim. Arcyksiążę, odpowiadając na tę przemowę, zaznaczył, że świetnie reprezentowany dział austro-węgierski przejmując go prawdziwą dumą. Trzeba dodać, że dotychczas tylko ten dział jest zupełnie wykonczony. Arcyksiążę gratulował wystawcom.

Sofia d. 7. maja. Przemawiając na bankiecie w Tirnowia, podniósł ks. Ferdynand z naciskiem, że ostatnie wypadki okazały światu, iż Bułgarzy są niewielkim narodem, ale czerpią niespożyta siłę w idei niepodległości. Konstantynopol d. 7. maja. Za pośrednictwem ormiańsko katolickiego patriarchy Azariania pogodlili się Ormianie z t. z. antihispanistami. Na potwierdzenie, iż zgoda została zawartą, odczytał patriarchy spisany o niej akt uroczysty.

Wiedeń dnia 7. maja 2 godz. 10 min. popołudniu. Akcje kredytowe 281.50. Akcje Alpejskie Tow. górniczego 29.30. Akcje węgierskie Banku kredytowego 281.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 107.10. Akcje Unionbanku 203.25. Akcje koleji Karola Ludwika 203.75. Akcje kolei Północnej 260.50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 77.20. Akcje kolei Alfordzkiej — Akcje kolei Państwowej 231.75. Akcje koleji Lw.-Czern. 214.75. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 156.—. Losy komunalne wiedeńskie 133.25. Akcje Tow. tureckiego 100.25 Galic. oblig. indemniz. 102.50. Akcje kolei półn.-zachod. (lit. B. Elbethal) 165.—. Losy regulacji Cisy — Akcje Banku dla krajów koronnych 214.75. Akcje Bankverein 89.50. Rosyjski rubel papierowy 104.50. Losy prem. węg. — 4 1/2% Renta wspania 79.05. 5% renta austr. papier. 93.70. 4% renta austr. złota 110.10. 4% renta węg. złota 97.47. 5% renta węg. papierowa 85.90. Napoleondy — Marki niem. 62.15.

Przyjechali do Lwowa

Hotel Zoria. F. Jedrzyłowicz z Żurawiec. T. Madayski z Podbórze. T. Szymonowski z Chocimira. K. dr. Kobryniec z Wiednia. A. M. Schwarzbarg z Paryża. Hotel Francuski. W. Bogdański z Żurawicy. M. Gottfried z Paskan. H. Heil z Wiednia. A. Knina z Wiednia. A. Schubert z Wiednia. M. Lindau z Wiednia. Dr. B. Wittlin z Czernowicy. P. Szymanski z Kopycynie. K. Szczeniński z Jaworowa. Dr. A. Biegelmeier z Sambara. E. Polz z Wiednia. Hotel Angielski. S. Bogoycki ze Stebnik. T. Zelechowski z Czernowicy. H. Karłowicz z Belza. J. Neustein z Trembowli. J. Zborzil z Żukawicy.

Wystawa międzynarodowa w Barcelonie zostanie otwarta uroczystie przez królową rejentkę dnia 27. maja.

Wystawy rolnicze w Rosji i w Królestwie. Ministerstwo dóbr pozwoliło na urządzenie 17 wystaw rolniczych, między innymi w Warszawie, Kijowie i Wilnie.

Protegowanie gorzelni rolniczych ale w Rosji. Nowosti donoszą, iż w sferach rządowych znów podniesiono kwestię należytego popierania rozwoju drobnych gorzelni. Pierwszy krok w tym względzie uczynił b. minister finansów, Bunge, który opracował projekt o wydajności zaciera w małych gorzelniach, obecnie, jak donosi cytowana gazeta, projektowany jest cały szereg zmian w ustawie wódczanej na korzyść gorzelni gospodarczych.

Z Petersburga donoszą, że towarzystwo kolei południowo-zachodnich przystąpi wkrótce do budowy odnog humanickich. Pierwsza z tych odnog będzie przedłużeniem dystansu Brzesk-Koziatyn do Hnmania — druga idzie od Hnmania do stacji kolei fastowskiej Szpoła — trzecia odcina się od stacji Szupkowska, odnogi Human-Koziatyn aż do połączenia z odnogą trościańską. Ogólna długość odnog wynosi 370 wiorst, a koszt bez taborn ruchomego wynosi 13 milionów. Potrzebny fundusz ma być uzyskany za pomocą pożyczki obligacyjnej.

Ostatnie wiadomości.

O położenia ogólnem piszą z Wiednia do Czasu: „Sa symptomata i wskazówki, z których wnosić można, iż pomimo odniesionego przez hr. Taaffeego zwycięstwa w sprawie budżetu oświecenia publicznego, stanowisko ministra oświaty wzmocnionem nie zostało. — Podobno na dłuższą metę braknąćby mu mogło najskuteczniejszej podpory. Rzecz jednak nie została bezpodstawnie rozstrzygnięta, lecz raczej należy do bliższej lub dalszej przyszłości.

Wiadomości z Petersburga są wciąż pokojowe, a nikt w świecie politycznym nie bierze już bardzo do serca świeżych głosów dzienników pruskich przeciw państwowizmowi. Nadwyżka tego środka w Berlinie. Zresztą ogólna polityka, na teraz, wciąż zależną jest od kanclerza cesarza Frydryka, a molierowicki sceny doktorskie, które odgrywają się około łóża nieszczęśliwego monarchy, żywsze budzą zajęcie, niż półwysep bałkański lub nawet boulangeryzm.

Do Pol. Corr. donoszą z Warszawy, że obstrzone zostały tam przepisy względem przyjmowania dezertorów z wojsk obcych. Pobyt w kraju ma im być tylko w pewnej odległości od granicy i pod warunkiem wzorowego zachowania się dezerterów.

Wczoraj odbywały się w całej Francji wybory gminne. Wynik ich wycieczką z wyłączeniem, gdyż mogą mieć one znaczenie polityczne. Rady gminni stanowią przeważną część składową wyborców do senatu, a oprócz tego wybór dotyczy wprost 126 deputowanych i 46 senatorów, którzy piastują oraz godność burmistrzów. Wybrani rady gminni obejmują już w 14 dni po wyborze swe czynności. Prezes ministrów Floquet wystosował był okólnik do prefektów, aby nad prawidłowością aktu wyborczego czuwali.

Midzy robotnikami hut szklanych w Pantin we Francji wybuchł strajk. Wszyscy właściciele hut szklanych w departamentach Sekwany i Sekwany i Oazy utworzyli wspólny syndykat i postanowili huty zamknąć, gdyż robotnicy w Pantin nie wrócili do roboty. Wszystkich robotników hutniczych jest około 3000. Prefekt próbował, żeby robotnikom zrobić jakieś ulgi.

W Paryżu wyszedł już pierwszy zeszyt zapowiadanej pracy jen. Boulangera p. t. L'Allemagne allemande. Zawiera on przedmowę, w której jenerał głownie kładzie nacisk na to, że nie chce wojny, ale raczej życzy sobie, by kłeski wojny dłużej jeszcze unikano. Najlepszym wychowaniem ludu jest nanka faktów. W książce omawiany jest rok 1870 i meżowie owej epoki. Dwa i pół miliona egzemplarzy tego dzieła ma być rozdanych gratis.

Rokowania rządu rosyjskiego z paryskim bankiem „Comptoir d'escompte“ o 500 milionów pożyczki rozbiły się znowu, gdyż rosyjski minister finansów nie był w stanie dać odpowiedniego zastawu.

Uchwała parlamentu angielskiego, podnosząca cło od win francuskich we fiaskach, wywołała w Paryżu wielkie niezadowolenie. Polecono francuskiemu ambasadorowi w Londynie, Waddingtonowi starać się, aby uchwała ta była cofnięta, gdyż inaczej nastąpi rząd francuski naciec się do ciowych represaliów.

Król włoski wraz z królową i następcą tronu, oraz ministrowie Crispi i Grimaldi udali

Moskwy. Na pierwsze przedstawienie wybrano operę Glinki „Życie za cara“.

Coquelin i Sarah Bernhardt powracają podobno do składu komedii francuskiej. Prasa francuska już zajmuje się parą kapryśnych aktorów. „Niesmiertelny“ nowy romans Alfonsa Daudeta nie wyszedł jeszcze z druku, a już jak donosi Figaro autor przybiecał dyrektorowi teatru Gymnase dramatu z tegoż romansu przerobid.

Powołana przez belgijskiego ministra sztuki komisja do przyznania nagrody najlepszej sztuce dramatycznej uwieńczyła trzyaktową komedję: „Gauthier syn i ojciec“.

„Théatre parée“, który ma być przedstawiony w nadwornej operze wiedeńskiej wczorajem w dzień odsłonięcia pomnika Marji Teresy, poświęnię za sobą koszt 34.000 zł. W międzyaktach podawane będą w teatrze napoje i ciasta. Koszt pokryje cesarz z prywatnej skątkuły.

W Wystawie paryskiej, projektowanej na r. 1889, nie weźmą, jak wiadomo oficjalnego udziału Austro-Węgry. Ponieważ zaś traktowanie z każdym prywatnie nadsyłającym swój utwór artystą z Austro-Węgier byłoby zbyt uciążliwym dla zarządu wystawy, ustanowiono więc osobny generalny komitet austro-węgierski, do którego artyści nasi po wszystkie informacje zwracać się winni. Adres opiewa: „Comité général austro-hongrois, 22. rue Vivienne, Paris“.

Dział ekonomiczny.

Kartel co do frachtów pomiędzy zarządem kolei państwowych, a dyrekcjami kolei galicyjskich przyszedł do skutku. Podstawę kartelu tworzy przeciętna liczba kosztu transportowego. Zwykła dochód ma się dzielić na podstawie tej przeciętnej liczby własnego kosztu w ten sposób, że czysty dochód po odciążeniu przeciętnego wydatku (durchschnittlicher Regiecoefficient) rozdzielonym będzie pomiędzy koleje w stosunku do ilości transportów każdej poszczególnej w kartelu zastępowanej kolei.

Tegoroczne wiosenne premiovane koni odbędzie się w Galicji zachodniej, mianowicie: w Nowym Sączu dnia 23. maja, w Jasie dnia 24. maja, w Przeworsku 26. maja.

Galicyjski akcyjny bank hipoteczny. Z dniem 30. kwietnia 1888. było w obiegu: 5% listów hipotecznych zł. 14,408,300, 5% premiovanych listów hipotecznych zł. 13,161,600, asygnacji kasowych zł. 2,544,550.

Z targu zbożowego we Wiedniu donoszą 5. b. m.: Termin majowy i czerwcowy na kukurudzę zajmuje obecnie bardzo żywo handlarzy zbożem. Ponieważ odnośna akcja jest dopiero od kilku dni w toku, trudno coś stanowczego powiedzieć o wyniku tej operacji, zdaje się jednak, że wypadnie ona po myśli partji żywnościowej.

Dotychczas wypowiedziano w Peszcie 160.000 a w Wiedniu 55.000 ctn. metr., z czego 10.000 ctn. m. odpadło, jako nieprzydatne do liwerunku. To naturalnie jest wodą na miłą partji żywnościowej. Ponieważ spodziewają się, iż w czasie do końca czerwca wypowiedziano przybierze jeszcze większe rozmiary, więc prawdopodobnie tylko drobna cząstka dyferencji zostanie uregulowana za pomocą gotówki. Ubiegły rok nie był dla kukurudzy pomysły, import z Rumunii ustał skutkiem walki celnej, i na tych właśnie danych opiera się pożądana operacja, która rozpocznie się w jesieni r. z. dopiero z końcem lata dobiegnie do kresu.

Kontrmina w ciągu ubiegłych miesięcy także nie zasyąpiła gruszek w popiele, nagromadziła ona efektywny towar i trzyma go w pogotowiu do wypowiedzenia, lecz ceny tymczasem znacznie podskoczyły i — co naturalne — największe z tego korzyści mają producenti. Stroniomów zwykłowe ma trudności nie mało, a to z powodu, że jakość tegorocznego towaru nie pozwala go długi czas trzymać w składach, że koszt utrzymania są bardzo znaczne, a równie znaczna jest stopa procentowa od wprowadzonego w grę kapitału. Jakkolwiek zresztą sprawy się ułożą, rzecz pewna, że rolnicy w wysokiej cenie tak podrzędnego artykułu otrzymają przynajmniej do pewnego stopnia odszkodowanie za niskie ceny pszenicy.

Poczwórte kasy oszczędności. Według sprawozdania dyrektora urzędu pocztowych kas oszczędności złożono w miesiącu kwietniu na książeczki oszczędności 1,221,233 złr., wycofano 1,148,229 złr., wniesiono tedy o 73,004 złr. więcej, niż wycofano. W obrocie czekowym wniesiono 49,362,039 złr. wycofano 50,352,602 złr., saldo wkładek przeto było w porównaniu z wydatkami o 990,563 złr. mniejsze. Ogólna liczba uczestników w obrocie kas oszczędności wynosiła z końcem kwietnia 618,720, w obrocie czekowym 13,463. W Galicji złożono w kwietniu na książeczki oszczędności 85,125 złr., wycofano 58,375 złr., w obrocie czekowym złożono 1,785,734 złr., wycofano 553,242 złr., ogółem złożono 1,370,860 złr., wycofano 611,618 złr.

Kolej uzupełniająca wschodnia aż do Saloniki ma zostać otwarta dnia 15. maja.

Budowa kolei syberyjskiej, jak donoszą z Petersburga ma być wkrótce rozpoczęta. Budowa zostanie wykonana wyłącznie siłami prywatnych przedsiębiorców.

Z Bieca. Celem ukonstytuowania się towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Biecu, utworzony w tym celu komitet zaprasza wszystkich już zdeklarowanych członków, jak również i tych, którzy do tego towarzystwa przystąpić ochcieli, na walne zgromadzenie, które się w lokalu towarzystwa wzajemnego kredytu w Biecu 9. bm. o 11. przed południem odbędzie. Przewodniczącym komitetu ks. Walenty Pelc. dziękam bielski.

W Tarnopolu 13. bm. odbędzie się w sali Rady miejskiej nadzwyczajny koncert towarzystwa przyjaciół muzyki pod kierownictwem art. dyr. p. Alfreda Melbechowskiego. Dochód przeznaczony na podwyższenie dotychczasowych mieszkań naszego kraju.

Fedecki, rodak nasz, uczeń Prażmowski, otworzył wielki zakład optyczny w Padwie. Diritto donosi, że teleskopy są zamawiane u niego przez liczne muzea zagraniczne.

Królowa serbska Natalia przybędzie 8. bm. jutro do Badenu pod Wiedniem.

W Berlinie d. 6. listopada br. zbiera się międzynarodowy kongres robotniczy, na którym rozprawy toczyć się będą w języku francuskim. Celem tegoż będzie urzalenie środków do usunięcia uszaw, powstających przeciw międzynarodowemu stowarzyszeniom robotniczym i międzynarodowe uregulowanie godzin roboczych. Niepewną jest jeszcze rzeczą, czy niemiecka socjalna demokracja będzie w kongresie uczestniczyła.

Strajk. W hutach szklanych w Pantin zastanowili robotnicy robotę. Wskutek tego właściciele wszystkich hut w departamencie Sekwany tudzież Sekwany i Oise utworzyli syndykat z postanowieniem zastanowienia roboty, jeżeli robotnicy w Pantin nie podejmą pracy na nowo. Chodzi tam o 3000 robotników. Prefekt policji uwidomiony przez fabrykantów o postanowieniu, wezwał ich do ustępstw dla robotników.

Stare wina. Londyński World pisze: Restauratorzy klubu „Criterion“ w Londynie nabyl znaczna część zapasów wina z piwnicy zmarłego króla bawarskiego w Wirtzburgu. Dzięki temu w klubie podawane będzie tu. Steinwein z r. 1540, Leistenwein z r. 1631, Steinwein z r. 1731, Johannisberger z r. 1811, Audeheimer i Hochheimer z r. 1822.

Z Niemiec wywedrowało do Ameryki w pierwszych trzech miesiącach 1888 r. 17,435 osób. Największa ilość emigrantów pochodzi z Poznańskiego.

Germanizacja zegara. Wychozący w Strasburgu organ urzędowy Landes Ztg. donosi, że rząd niemiecki polecił zastąpić francuskie daty na cyferblacie zegara, mieszczącego się na wieży katedry strasburskiej — napisami niemieckimi.

Zmarli we Lwowie: Józef Skrzyszowski herbu Gryf, b. właściciel dóbr ziemskich i żołnierz wojsk polskich z r. 1831, zmarł w 76. r. życia i Klemeas Relikowski, siodlarz koleji Karola Ludwika i żołnierz wojsk polskich z r. 1863, zmarł w 42. r. życia.

Dla szanownych prenumeratorów Gazety Narodowej, postarada się Redakcja o nadzwyczajnie zmniejszenie ceny dzieł J. I. Krassowskiego, którego tom, o ile zapas starczy, nabyć można po 20 ct. Wysyłkę uwiecznia się tylko po 10 tomiom lub więcej. Wysyłka odbywa się co sobotę. Na koszt opakowania dołączony należy 10 ct. Premiąde nadsyłać można wraz z prenumeratą Gazety Narodowej.

Dzieła J. I. Krassowskiego przemazane do nabycia, są następujące: Powieść bez tytułu 4 tomy. Djabet 4 tomy. Jermola 1 tom. Tomko Prawdica 1 t. Złote Jabłko 4 t. Zacy krakowscy w roku 1549 1 t. Komedianci 4 t. Podróż po miasteczku 1 t. Budnik 1 t. Cale życie biedna 1 t. Metamorfozy 3 t. Historia Kółka w płocie 1 t. Mistrz Twardowski 2 t. Maleparta 4 t. Choroby wieku 2 t. Boża czeladka 3 t. Interesa rodzinne 4 t. Caprea i Roma. Obrazy z pierwszego wieku 4 t. Resztki życia 4 t. Pan i Saewc 1 t. Stańczykowa kronika 1 t. Staropolska miłość 1 t. Improwizacje 1 t. Trapezologion historyczny 1 t.

Teatr, literatura i muzyka.

Z teatru. Dziś „Decoré“ komedia Meilbaea i „Grzeszki babuni“ komedia ze śpiewami Honerogo (występ panny Heleny Zimajer). Jutro po raz pierwszy operetka „Błazen królowski“ (Der Hofnar).

Na występie gościnie do Lwowa zaproszona została pani Lude, która gościła ma u nas z końcem maja. W czerwcu wystąpi podobno gościnie panna Marcello i p. Eadnowski w wże wrzesniu p. Rapacki.

Dyrektor artystyczny sceny warszawskiej pan Jan Tatariewicz, zaproszony został do Krakowa na sześć gościnnych występów, które mają się odbyć w drugiej połowie b. m.

D. 16. z. m. trupa p. Lukiewicza dawała w Helsingforsie (stolicy fińskiej) „Halke“ Moniuszki, w której partję tytułową śpiewała po rosyjsku pani Tamara, a partję Jonka p. Wierzbicki. W balecie tańczyła pani Melanowska.

W Berlinie d. 5. b. m. w teatrze Victoria rozpoczyna szereg przedstawień operowych towarzystwo artystów rosyjskich pod dyrekcją p. Lubimowa z

HERBATY chińskie. 3014 a mianowicie: N. 0. „Assam-Pecco-Mandarin“ najprzedniejsza mieszanka arom. 5.— N. 1. „Taszu“ Paria Chin, żółto-kw. 4.— N. 2. „Jutojezan Pecha“ biało-kw. 3.00 N. 3. „Nandyn“, czarna mocna. 2.80 N. 4. „Souchong“, mało morkot. 2.— N. 5. „Cange“, familiarna dobra 2.— N. 6. „Proszek herbaciany“ 1.50 N. 7. „Wysiewiki“, z najlep. herbaty 1.70 N. 8. „Souchong“, najprzedniejsza w o. yong. drewnianych skrzyńkach 4.— N. 9. „Souchong“ powyższa na wagę 3.60 poleca handel ST. MARKIEWICZA we Lwowie, Rynek 1. 42. Karetka Bruner i DOROŻKA wiedeńskiej fabryki, mało używane, w dobrzy stanie, są na sprzedaż, ulica Walo-wa 1. 15. — Udać się do Odrzyńskiego 1529 1-3

Dr. Fr. Lienglela Balsam Brzozowy. Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności; jeżeli się ale ten sok przyrządzić według przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, wtedy zaraz następnego dnia wydziela się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną. Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny opowate i nadaje jej koloru młodocianego; skórze nadaje biel, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegę, ostudy, zniekloniona, czerwoność nosa, przysuski i inne nieczyścioty naskórne. Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. Do nabycia we Wiedniu we wszystkich większych aptekach, również w aptece Fil. Neustaina, I. Plankeng. 51 a 5-2. We Lwowie u Z. Ruckera, apt.; w Krakowie u Wikt. Bedyka, apt.; w Kopycynie u M. Redera, apt.

LUBIEŃ ZAKŁAD KAPIELOWY SIARCZANY. 20 kilometrów od Lwowa, 7 od Grócka, tyłcz od Szczercza (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu). 1505 1-6. Początek sezonu 20. Maja. Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśni i stawów, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, niedowłady i porażenia. Choroby skóry, wypryski, cętki, liszaje, seczy czyli skrofulicznosc i zastarzała kila. Ciężkie choroby jak białe upływy, obrzęki, naszekło maciczne. Choroby płuć jak katarz oskrzelowe, rozdęcie płuć itd. Środki lecznicze: Kapiele siarczane, szlamowe kąpania parowa, przyrządzone hydrotyczne tuze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i masaża — gimnastyka. W tym roku urządzone kąpielni z wielkim komfortem. Wanny metalowe, porcelanowe i meżajkowe. — Posadzki z wloskiego terazzo. — Znaczne ulepszenie kąpeli szlamowych. Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracje katolickie, jedna izraelska, miedzarnia, sklepy, muzyka: akademia 2 razy dziennie, park 30-morgowy, czystelnia, sala balowa z renowacjami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, masa w kąpeli oddzielnie. Pomieszkania z kompletnym urządzeniem hotelowem od 50 ct. do 1 złr. 20 ct. na dobę. Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. Flikier zakładowy z Grócka 40 ct. od osoby. W sezonie I. od 2^o Maja do 20 czerwca c. III. od 20. Sierpnia ceny pomieszkani o 20 prot. niższe. W tym czasie biadni, opatrzeni świadectwami ubóstwa, przez c. k. starostwo urzędnielonimi, otrzymują zasadne ulgi. Zarząd Zakładu zdrojowego w Lubieniu.

Patentowane kapelusze dla dam ubrane od 1 zł. 20 ct. Fabryka i skład Kapeluszy słomkowych i filcowych dla pań, mężczyzn i dzieci. 1478 istniejący od 27 lat we Lwowie 1-2 pod firmą JÓZEF TEGISCHER przy placu Marjackim 1. 5. w hotelu Francuskim, zaopatrzony w wielki zapas francuskich i wiedeńskich kapeluszy damskich i męzkich dla dzieci na sezon wiosenny i letni. Magazyn i pracownia modniarska posiada obfity wybór kapeluszy, ubranych damskich, bogaty wybór kwiatów paryskich, piór rozmaitego gatunku i inne stroiki wchodzące w zakres modniarski. Zamówienia miejscowe i zamiejscowe zafatwiają się najszybciej i najstaranniej tak co do wykonania, jak też gustu po umiarkowanych cenach. Patentowane kapelusze ubrane dla dzieci od 1 zł.

Konsorcjum

zawiazane w celu zabudowania kilkunastu parcel w kompleksie W-go Emila Bertemiliana Brajera przy ulicach Braterowskiej, Podlewskiej, Szopena, Braterowskiej we Lwowie, przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 1501 1-9

Założony w roku 1840. Założony w roku 1840.

Zakład składowy i wypożyczalnia Pianino-Harmonium

Franciszek Nemetschke i Syn

C. k. nadv. Wiedeń I. B. chersztrasse 7. Bieden Bahngasse 23.

Prawdziwy tylko z tą marką ochronną profesora dr. Liebfra

ELIXIR

na wzmocnienie nerwów

do trwałego radykalnego i pewnego wyleczenia wszelkich, nawet najpoczątkujących cierpień nerwowych, zwłaszcza tych, które z grzechów młodości powstają. Trwałe leczenie wszelkich osłabień, bladości, drażliwości, bólów głowy, migreny, bicia serca, cierpień żołądka, ciężkiego trawienia itd.

Nervus-Kraft-Elixir, złożony przez pierwszorzędne znakomitości z najszlachetniejszych roślin wszystkich pięciu części świata podług najnowszych doświadczeń niezonych, daje tam samemu zupełną gwarancję usunięcia powstających cierpień. Dalsze objaśnienia znajdują się w cyrkularzu dołączonym do flaszki. Cena pół flaszki 2 zł.: 1 flaszka 3.50. Za gotówkę lub pobraniem. Skład główny: M. Schulz Hannover, Schillerstrasse. Skład w LWOWIE w apt. Z. Ruckera w Brodach w apt. pp. Lateinera i W. Landesberga. Dalej do nabycia w B. Zacharskiego w Rzeszowie i w apt. Ruckera w Kopyczyńcach. 580 1-13

Środek przeciw nagniotkom

(Tynktura-Keralyon)

aptekarska Schindl, usługa pod gwarancją i bez cierpienia w kilku dniach wszystkie narośla nagniotkowe i stwardnienia skóry. Cena 1/2 flakonu 60 cent, cała flaszka 1 zł. i przesłanką pocztową o 10 cent więcej.

Prawdziwy można nabyć jedynie w Wiedniu St. Georgs Apotheke V. Wimmergasse Nr. 33 — zaś we Lwowie w apt. Mikolascha. 132 1-20

Przeciw Mólom

największy wybór różnych środków 1454 1-2

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 13. dawniej cukiernia Rotlendera.

VICHY

Zakład Kąpielowy (Franceja departament de Pailier) Własność rządu francuska

Administracja: w Paryżu. 22 bulwary Montmartre.

POBA KĄPIELOWA

w zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniejszych urządzonych w Europie, kąpiele i natryskiwanie wszelkie dla ni czenia chorób żołądka, wtroby, pecherza, zwirow, cukrzycy (diabetes) dna kamienia etc.

Codziem od 15. maja do 15. września Teatr i koncerty w Casino. — Muzyka w Parku. — Cytelnia. — Salon dla dam. — Salon do gier, do konwersacji i do gry w Billard.

Koleje żelazne prowadzą do Vichy. 426 1-5

PARKIETY

Posadzki deszczukowe poleca 1511 1-10

FABRYKA STOLARSKA **BRACI WCZELAK** WE LWOWIE.

Cenniki i ilustracje na żądanie przesyła się.

Majątek ziemski

obejmujący 300 morgów roli 200 " łąk 440 " lasu

jest pod bardzo korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej informacji udziela kancelaria adw. dr. Jamuńskiego we Lwowie (ul. Teatralna 1. 21. I. piętro gmach dawnej Policii) 1507 1-3

Dyrekcja Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń

w Krakowie

podaje do wiadomości, że biura Lwowskiej Reprezentacji i Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do budynku własnego przy ulicy Trzeciego Maja (dawniej Majerowskiej) 1. 16 obok gmachu sejmowego.

Kraków dnia 25. kwietnia 1888. 1503 1-10

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Stonecki. M. Lepkowski. H. Kieszkowski.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel.

Potrzebny jest do Warszawy

kompletne uzdolniony **Majster Piernikarski.**

O warunkach proszę pisać pod następującym adresem: Warszawa, ul. Widołki Nr. 13 do Igeatowicza. 1539 1-2

Sól kąpielowa

1547 lub bydłęca 1-5 w kawałkach i mielona **Józefa Weissa** we Lwowie Plac Gołuchowski 1. 12.

Docent Dr. SMOLEŃSKI

1540 ordynuje jak dawniej 1-6 w **Jaworzu na Szlasku** (Stacja kolei żelaznej).



QUINA LAROCHE Z ŻELAZEM

Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i piękność, wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladość, lymfaticyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.

PARYZ. 22, ULICA DROUOT

Nabyć można w aptece p. Sklepińskiego we Lwowie.

500 Kłosectowy papier 15 ct.

Schott-wiener-Papier-Fabrik we Wiedniu. 1562 9-7 VII. Kaiserstrasse 76.

Galicyjskie Przedsiębiorstwo asfaltowe

i fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów

Szeligi - Łyszkiewiczca, Inżyniera we Lwowie Ulica Korytna Nr. 13. wprost kościoła św. Marcina poleca:

Asfalt (mastic) z najpiękniejszych kopalni Francuskich i Włoskich, bitum, gondron, tektury ulepszone ogniotrwałe do krycia dachów, lak asfaltowy do konserwacji tektur, smoła angielska dystylowana, tafla izolacyjna (isolirpaly) oraz wszelkie potrzebne materiały do krycia dachów. jako to: listwy trójkątne, paski, gwoździe i szeczotki do laku asfaltowego.

Roboty dachowe i asfaltowe, wykonane przez majstrów specjalistów umyślnie z zagrancyjny sprowadzonych, z kilkoletnią gwarancją dobroci i trwałości materiałów. — Fabryka asfaltu: ulice, chobniki, fundamenta domów dla zabezpieczenia od wilgoci, posadzki w kościołach, fabrykach, oranżeryach, gorzelniach, bramach, podwórza, kloaki, rynny ściekowe, pisuary, dna kanałów, podjazdy, przedziokni, stajnie, wozownie, kuchnie, podesta przy schodach, balkony, tarassy, ganki drewniane, aby je zabezpieczyć od pożaru. Roboty powyższe wykonywać można na betonach cementowanych i wapiennych, tak przez fabrykę przygotowanych, jak i gotowych, oraz na cegle, bruku wyczołajum i deskach.

Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w technice najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach, tynkując takowe masą asfaltową odpowiednio przygotowaną, zabezpiecza ściany cienkie od zimna i chroni od wpływów atmosferycznych. — Długoletnia trwałość i dobroć wykonanych robót poręcza się. — Wszelkie zamówienia z prowincji fabryka wykonuje jaknajspieszniej.

Fabryka posiada na składzie **Torra Cotté** z najpiękniejszych fabryk, układa swoimi ludźmi w najpiękniejsze desenie posadzki w kąpielach, klepach, korytarzach, kaplicach, bramach, tarasach, oranżeryach, balkonach i t. p.

Wzory każdej chwili do obejrzenia w kantorze fabryki.

Wszelkich informacji udziela się najchętniej. Zawowienia na roboty dachowe i asfaltowe przyjmuje w Krakowie **Józef Zaplatalski**, Rynek główny.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. **akcyjnego Banku Hipotecznego** kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** pod warunkami najprzystępniejszymi **5% LISTY hipoteczne,** jakoteż **5% premiowane Listy hipoteczne,** które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. p. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, popularnych, kasyj, młazskich wojakowych, na kaucje i wadja, są w tym kantorze do nabycia. Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 3071 10-2

Zakład leczniczy Morszyn

przyjmuje chorych do leczenia hydroterapią od 1. kwietnia 1888. roku 1437 1-9 **Dr. A. Medwey.**

Ogłoszenie.

W kancelarii urzędu zastawniczego Pii Montis kościoła orm. katedralnego lwowskiego, będąc dnia 25. czerwca 1888 roku z rana od 9. do 2. godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klej noty. 1514 1-3 **Lwów dnia 5. maja 1888.**

Dobra Uhryńkowce

w powiecie Zaleszczyckim w najlepszej pezennej glebie zawierające 798 morgów obszaru, z tego 705 ornej ziemi — są z wolnej ręki do sprzedania ab też od 1. marca 1889 do wydzierżawienia. W razie sprzedaży pozostać może przy hipotece 804.00 zł. długu bankowego. Bliższych wskazówek zasięgnąć można w kancelarii adwokata Dr. Horwatha we Lwowie ulica Hetmańska 4. 1538 1-3

Osoby

potrzebujące pewnej sekretnej pomocy lekarskiej w ściśle tajemnicy, znajdują takową pod gwarancją absolutnej dyskrecji z niezawodnego skutku, jedynie u doświadczonego lekarza specjalisty do organów płucnych, mieszkającego przy placu Hallickim 1. 13. pierwsze piętro. Oddzielne ordynacje: od 1 do 2 i wieczorem od 7 do 8. Także listownie oraz i lek. Adres: Fr. Gałkiewicz plac Hallicki 1. 13. 623

KASY żelazne

OGNIOTRWAŁE nie do rozbitcia, najlepszy fabrykat, skąd fabryczny u **Alojzego Hübnera** Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 13. dawniej cukiernia Rotlendera

VICTORIA!

Pol miliona 897 (1-2)

można w krótkim czasie i przy małym wkładzie wygrać na najnowszej przez państwo Hamburg gwarantowanej wielkiej loterii milionowej

Loteria ta obejmuje 95.500 losów, z tych 47.800 wygranych, zatem połowa losów wygrywa i znajdują się między temi główne wygrane w ewentualnej wysokości

500.000 Marek		w kwocie M.	
mianowicie:	300.000	7 wygrane po	15.000
1 premia po m.	200.000	1	12.000
1 wygrana	100.000	26	10.000
1	90.000	56	5.000
1	80.000	106	3.000
1	70.000	257	2.000
2 po	60.000	2	1.500
1	55.000	515	1.000
1	50.000	839	500
1	40.000	30.020	145
1	30.000	15.960	120, 150,
wygrane w kwocie łącznej		284, 100 etc.	

9 milionów 478.290 marek

w złocie zostaną wylosowane w 7 po sobie nastep. klasach a kosztuje do tego

1 cały los oryginalny 1. klasy M. 6 albo złr. 3-50

60 losu oryginalny 1. " 3 " 1-75

ćwierć " 1 " 1-50 " 90 ct.

Ponieważ jest nadzieja, że zapas losów oryginalnych przedko wyczerpany zostanie, upraszam o spieszne nadesłanie żaskawych zleceń z dołączeniem gotówki najpóźniej do

15. maja 1888

Wszystkie zlecenia zatwierdzają się, jak zwykłe, z największą starannością. Każdy kupujący otrzyma oryginalne losy państwowe wraz z planem losowania, a po odbytem ciągnięciu urzędową listę wygranych. — Wypłata kwot wygranych nastąpi natychmiast przez ogólnie znany loteryjny i bankowy interes **A. Osiakowski, Hamburg** Valentins-kampf 84/86

KWIZDY plyn goścocy

od wielu lat wypróbowany środek donowy przeciwko goścocy, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym.

Tenże bywa używany także znakomicie dla wzmocnienia przed i po przed i po przebyciu większych wysileń, długich marszów i t. d. równie jak w starszym wieku przy nadechodzącej słabości. G

Kwizdy plyn goścocy prawdziwy jest do nabycia

we Lwowie:

hurtownie i częściowo w aptekach: pp. Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, J. Geilhofera, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wewińskiego.

Prawdziwy do nabycia w Krakowie:

hurtownie i częściowo w aptekach: pp. H. Markiewiczca, E. Radlora, Wikta. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wisniewskiego.

Dalej częściowo w aptekach:

Baranów, Belz, Biela, Bobrka, Boczna, Bolechów, Borysław, Borszczów, Brzesko Brody, Brzeżany, Buczac, Bursztyn Czortków, Debica, Dolina, Drohobycz, Dynów, Gliniany, Łódzów, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jezierzany, Kołomyja, Kosów, Krosno, Kraszowice, Kuty, Leżajsk, Łopatyn, Mielec, Mikolice, Młotkwa, Myślenice, Nadwórna, Niemirów, Nisko, Nowy Sącz, Obertyn, Odenberg, Ostwiecin, Podgórze, Podhajca, Podwołoczyska, Przemysł, Przemysław, Przeworsk, Radomyśl, Radowo, Rohatyn, Bratów, Rożniatów, Rozwadów, Rzeszów, Sądowa Wisznia, Sambor, Sanok, Sędziszów, Skala, Skalat, Skole, Sokal, Stanisławów, Stryków, Stryp, Tarnopol, Tarnów, Uhnów, Ulanów, Waręż, Wieliczka, Wiśnicz, Wojnicz, Wojniów, Zabolotów, Zakliczyn, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Zmigród, Żółkiew, Żurawno, Żywiec.

Główny skład dla Galicji u P. Mikolascha apt.

we Lwowie. Cena flaszki 1 złr. a. w. Codzienna wysyłka pocztowa za zaliczką przez centralny rozsyłkowy skład: Apteka obwodowa w Korneburgu Franciszka Jana KWIZDY, c. k. austr. i król. rum.ński nadworny liwerant.

Do łaskawego uwzględnienia. Przy kupnie tego preparatu uprasza się P. T. Publiczność, ażeby żądała Kwizdy plynu goścocyowego i na to baczyła, że tak każda flaszka, jakoteż karton opatrzone są powyższą marką ochronną. 1-13 1-2

Kto chce

swoją majątek korzystnie sprzedać, wydzierżawić lub zamienić, raczy z tem nudać się do **Antoniego Teodorowicza**, we Lwowie ulica Cytadela 3. 850 2-30

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 13. maja 1888 r. o godzinie 4. po południu odbędzie się w Cieszanowie w zabudowaniu szkolnem powtórne

OGÓLNE ZGROMADZENIE Członków

Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką. Porządek dzienny:

I. Wniosek Rady nadzorczej względem zmiany statutów, a to co do §§. 2, 3, 4, 6, 7, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 24, 31, 34, 35, 36, 38, 39, 40, 46, 47, 48, 49, 53, 56, 58, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 79, 81, 82, 84, 88, 89, tudzież co do liczebności oznaczenia §§. 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 37, 41, 42, 43, 44, 45, 50, 51, 52, 54, 55, 57, 59, 60, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 83, 85, 86, 87.

II. Uchwalenie wysokości wpisowego w myśl §. 62 statutu. Ponieważ na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie z nieogr. poręką na dniu 22. kwietnia b. r. zwołanem, nie zebrał się komplet §. 46. statutów do zmiany statutów wymagany, rozpisuje się niniejszem powtórne ogólne zgromadzenie.

Od Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie z nieograniczoną poręką. **Cieszanów, 28. kwietnia 1888.**

Sekretarz: **Strzelecki.** Zast. przewodniczącego: **X. Koleński.**

L. 1228/88.

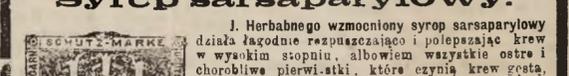
Ogłoszenie licytacji.

Dnia 18. maja 1888 r. w piątek odbędzie się w biurze III. Departamentu Magistratu o godzinie 12. w południe publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych celem oddania w przedsiębiorstwo na przeciąg lat trzech t. j. od 1. sierpnia 1888 po kościec lipca 1891 r. oświetlenia naftą czterech przedmieść lwowskich: Halickiego, Krakowskiego, Żółkiewskiego i Łyczakowskiego, o ile takowe nie mają jeszcze oświetlenia gazowego.

Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa dnia 28. kwietnia 1888.

Najskuteczniejszym środkiem do kuracji krwi przeczyszczającej na wiosnę

jest **J. Herbabnego wzmocniony Syrcp sarsaparylowy.**



J. Herbabnego wzmocniony syrcp sarsaparylowy działa łagodnie rozpuszczając i polepszając krew w wyrazkim stopniu, albowiem wszystkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew grsta, włóknista i niezdolna do szybkiej cyrkulacji, z takową usuwają, jakoteż wszystkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzone w organizmie, jako przyczynę wielu chorób wydziela z organizmu w sposób nieszkodliwy i nie sprawiający bolu.

Skuteczność tego syropu jest zatem według orzeczeń lekarskich wysilenia dla cierpiących na zatwardzenie, nawal krwi do głowy, szum w uszach, zawrót, ból głowy, na gościec i cierpienia hemoroidalne, zafegnienie żołądka, złe trawienie, wzdęcie wtroby i śledziony, dalej na obrzękłość gruczołów i szkieletu.

Cena oryginalnej flaszki wraz z broszurą 85 ct., pocztą o 15 ct. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi być opatrzona powyższą marką ochronną, jako znak prawdziwości.

Centralny skład wysyłkowy dla prowincji: **we Wiedniu, „Apteka zur Barmherzigkeit“ Jul. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75.**

Takowy nabyć można we Lwowie: w aptece pod „Srebrnym Orłem“, Zygm. Ruckera, apt. Piotr Mikolascha i apt. J. Wewińskiego, apt. H. Blumenfelda, A. Sklepiński, J. Beisera; w Krakowie: Ernest Stockmar, W. Red, k. apt. w Białej: Józ. Kolassa, i A. Fuchs i R. Keler; w Brzeżanach: H. Dembiński; w Borszczowie: M. Niemcewicz; w Brodach: M. Reder; w Czerńsiowcach: u Gołuchowskiego, dr. J. Barber, W. v. Alth; w Dorna Watra Fritsch; w Drohobyczu: J. Alchmüller i L. Dobrzyński; w Gurahu mora: E. Botez; w Jarosławiu: J. Rohm i Grzymiła; w Jasie: R. Falch; w Kimpolung: F. Fritsch; w Kolomyi: J. Sidorowicz i E. Stenzel; w Krzyńcu: H. Niriński; w Młotkowie: M. Quirin; w Mielcu: A. Pawlikowski; w Podwołoczyskach: D. Schneider; w Przemyslu: A. Mańkowski; w Radowcach: J. Rosignol i Decani; w Radowym: A. Karpiński; w Sadowi: Rabinowicz; w Śniatynie: F. Niemcewicz; w Suszowie: Ed. Liszka i J. Haberman; w Sądowej Wiszni: W. Włodzimierski; w Stanisławowie: A. Baill i J. Macura apt.; w Samborze: Aleksiejew apt.; w Staroszybcu: H. Fullenbaum; w Tarnopolu: J. Jamarowicz, K. Kahane; w Ustrzykach: J. Riedl; w Wilnowicach: F. Schneider; w Żółkwi: w c. k. apt. obw. A. Dadleca. 896

L. 16.375.

Ogłoszenie Konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1888/9 nadanych będzie 8 galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w Gazecie Lwowskiej i za pośrednictwem wszystkich szkół średnich.

Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem **31. maja 1888 r.**

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem. We Lwowie dnia 27. kwietnia 1888. 1532 1-3

Wyłączny skład komisowy

C. k. uprzyw. Fabryki Benedykta Schrolla Syna w Braunau.

SZYRTINGI, SZYFONY sztuka 40 metrów od złr. 7-40 do złr. 18-50, metr od 18 1/2 ct. do 47 centów.

PLÓTNA górskie bawełniane (lepsze od weby King) sztuka 23 mtr. od złr. 6-20 do złr. 7-65, 1 metr od 26 1/2 ct. do 33 cent.

Kreasy, Perkale, Dymki, Brylantyny, Piki, Oxfordy, Floridasy — sprzedaje en gros et en detail skład fabryczny

Ed. Oberleithnera Synów

we Lwowie, plac Marjacki 1. 8, dom księcia Ponińskiego.

Cennik fabryczny na żądanie franco. Pp. Kupcom odpowiedni rabat.

W Austrii pierwsza c. k. uprzyw. **FABRYKA ŻELAZNYCH MEBLI** **Aug. Kischelta Spadkobierców**

c. k. Nadworny Liwerant miasta Wiednia. Skład: Wiedeń, 1. Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysederstrasse)

Mebie ogrodowe, namioty ogrodowe, stołki na kółkach, łózka, pojedyncze części łóżek, umywalnie, figury z lanego cynku do wodotrysków. Ilustrowane cenniki Nr. 1 dla mebli pokojowych i Nr. 2 dla mebli ogrodowych przesyła się bez kosztów. 945 1-6

Skład: Wiedeń, 1. Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysederstrasse)

Skład: Wiedeń, 1. Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysederstrasse)

Skład: Wiedeń, 1. Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysederstrasse)

Skład: Wiedeń, 1. Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysederstrasse)

Skład: Wiedeń, 1. Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysederstrasse)

Skład: Wiedeń, 1. Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysederstrasse)